

Atomowcy zbrodniarzy pod pretekstem! Każdy uczciwy człowiek podpisuje APEL POKOJU!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCI SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁASK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PONIEDZIAŁEK 15 MAJA 1950 ROKU.

Nr 133 (1414)

60 tysięcy podpisów pod Apelem Pokoju

złożyli w pierwszym dniu akcji mieszkańcy Łodzi Akcja składania podpisów objęła cały kraj

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju objęła całą Łódź. „Frątki pokoju” wyruszyły do wszystkich mieszkań, docierając do każdego obywatela, zbierając podpisy, świadczące o niezłomnej woli walki o pokój. W ciągu jednego tylko dnia, 12 bm. 3.000 „frątek pokoju” zebrało 60.000 podpisów.

Od Bałtyku do Karpat, od Bugu po Odrę i Nysę, rozbrzmiewa w Polsce Apelem Pokoju. Dziesiątki tysięcy agitatorów pokoju odwiedzają mieszkania, miliony Polaków z niebywałym entuzjazmem składają swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Ślązacy z entuzjazmem podpisują Apelem Sztokholmskim

KATOWICE — W centralnym okręgu przemysłowym Polski — na Śląsku, dnia 13 bm. rozpoczęła wielką akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W pierwszym dniu, w 14 miastach i powiatach Śląska 21.000 aktywistów pokoju przystąpiło do zbierania podpisów. W samych Katowicach prowadzi akcję 241 komitetów blokowych i 140 komitetów, obejmujących ulice.

W pow. rybnickim rozpoczęła pracę w terenie już w pierwszym dniu 8.800 aktywistów pokoju, w Zabrze — 3.000, w Bytomiu — 4.000.

Napływające meldunki świadczą o gorącej sympatii, z jaką aktywiści przyjmowani są przez najszerze rzesze społeczeństwa.

Ramię w ramię z robotnikami walczą o pokój chłop polski

WARSZAWA — Z okazji zbliżającego się dnia obchodu Święta Ludowego Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwrócił się do ludu pracującego wsi i miast z odezwą, w której m. in. czytamy: „Obywatele! Nadchodzi Święto Ludowe — święto pracujących mas chłopskich, walczących o unicestwienie w Polsce wojny i wszelkiej, istniejącej jeszcze niesprawiedliwości, wyzysku, zacięcia i ciemnoty. Święto braterstwa i sojuszu chłopów i robotników dla umocnienia oraz jeszcze pełniejszego rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny. Chybił się do upadku świat kapitalistyczny. Pograża się coraz bardziej w otchłani kryzysu i bezrobocia imperium dolara. Obóz socjalizmu i demokracji ma już dość siły, żeby nie dopuścić do wojny, w jaką imperialiści pragną pogrążyć ludzkość dla własnych zysków. My, skupieni w szeregu obronców pokoju, ożywieni gorącym pragnieniem budowy szczęśliwszego życia, poprzez wzmożony, codzienny trud na polach, w fabrykach, po-

Protest Albanii przeciwko nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich

TIRANA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Albanii — Koço Tazko wystosował 10 maja br. pismo pod adresem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, protestując przeciwko II nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich na granicy albańskiej, w okresie od 27 marca do 24 kwietnia br.

mnożymy rosnącą siłą naszego ludowego państwa, jego coraz większy wkład w wielką sprawę obrony pokoju i wolności. Zamanifestujemy naszą wolę przez złożenie podpisów pod Apelem Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Obronców Pokoju”.

W szeregach obrońców pokoju nie brak młodzieży akademickiej i profesorów

WARSZAWA (PAP) — We wszystkich środowiskach akademickich w kraju odbywa się ogólne zebrania profesorów, studentów i personelu administracyjnego wyższych uczelni, poświęcone omówieniu zagadnienia czynnej walki o pokój, oraz wzięciu czynnego udziału w akcji masowego składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jednocześnie profesorowie i studen-

ci wyższych uczelni w Polsce deklarują swój protest przeciwko szykanom, stosowanym we Francji wobec wielkiego uczonego prof. Joliot-Curie, wyrażającym się m. in. w decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej prof. Joliot-Curie stanowiska wysokiego komisarza rządu do spraw energii atomowej. Zebrania tego rodzaju, które prze-

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy wchodzi w życie w środę 17 maja b. r.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a Rada Mini-

strów uchwaliła przepisy wykonawcze do tej ustawy. Prezes Rady Ministrów ustalił termin ukończenia przygotowań we wszystkich zakładach pracy do wprowadzenia w życie ustawy i uchwalił na wtorek, dnia 16 maja 1950 roku. W związku z tym, we wszystkich uspołecznionych zakładach pracy, instytucjach i urzędach — w stosunku do wszystkich pracowników — po cząwszy od środy, dnia 17 maja 1950 roku wchodzi w życie postanowienia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, a kierownicy zakładów pracy winni niewykonania obowiązków na nich obowiązujących, podlegać będą do odpowiedzialności, przewidzianej ustawą.

Referat Przewodniczącego KC PZPR TOW. BOLESŁAWA BIERUTA pt. „Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej” — (część druga) — zamieszczamy na str. 2-iej

Dlaczego podpisujemy Apelem Sztokholmskim?

Świat pracy, nauki i sztuki walczy w jednym szeregu o pokój

Kto okaleczy człowieka jest przestępcą, kto zabija jest zbrodniarzem, kto zabija dla korzyści jest rabusiem, agresor wojny to jest wszystko masowo. Budźmy uświadomienie, budźmy pogardę dla agresorów wojennych, gniew, oburzenie — hultaj przeciw wojnie agresywnej.

Prezes Związku Inwalidów Pracy w Polsce JAN SKAŁSKI

Jako lekarz i pediatra, któremu losy dzieci polskich leżą na sercu, jestem zwolennikiem akcji, mającej na celu utrzymanie pokoju. Naszym zadaniem jako lekarzy jest podniesienie zdrowotności, która jest podstawowym elementem szczęścia ludzkiego.

Na odcinku opieki zdrowotnej nad dzieckiem zaistniała wspomniana możliwość racjonalna, które mogą być realizowane jedynie w warunkach długotrwałego pokoju.

DR MED. K. SROCIŃSKI

— Martwię się o synów, chłopaków „na schwał”, doskonale odżywionych, nieczujących się w gimnazjum. W synach moich skoncentrowałem całą swoją miłość i nadzieję na przyszłość. Wiem, że wojna przekreśliłaby te nadzieje, wiem, że tylko dzisiejsza rzeczywistość pozwala mi na kształcenie synów, na prowadzenie spokojnego, dostojnego życia. Podpisuję jako bezpartyjny robotnik Apelem Pokoju, stoję w jednym szeregu ze wszystkimi walczącymi o pokój.

TADEUSZ NOWICKI
przodownik pracy, tkacz z PZPB im. Dzierżyńskiego

— Jestem w „frątku pokoju”. Z dumą wypełniam swój obowiązek agitatora pokoju. Chodząc od mieszkania do mieszkania, rozmawiając z ludźmi, widzę, jak głęboko nurtują idee pokoju w naszym społeczeństwie i jak potężne są nasze siły. Wierzę, że podpisanymi naszymi, za którymi stoi czyn, utrzymamy broń z ręki podległym wojennym.

HENRYK GIERYŃ
przodownik pracy z Warszawsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego

— Wczoraj złożyłem swój podpis pod Apelem Sztokholmskim. Uczyniłem to z całą świadomością, że spełniam swój obywatelski obowiązek. Będę przodownikiem w moim zakładzie pracy, przyczyniając się do odbudowy naszego państwa zniszczonego podczas ostatniej wojny, dając wyraz dążności do pokoju, do pokojowej twórczej pracy. Nie wątpię, że na listach pokoju złoża swe podpisy wszyscy, którym leży na sercu dobro kraju i najbliższych.

FRANCISZEK WIECZORKOWSKI
przodownik pracy z PZPW Nr 4

PODPISZ APEL POKOJU!

- ### Apelem Pokoju domaga się:
- zakazu broni atomowej
 - wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu
 - uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej.

Co to znaczy? Znaczą to, że:
jeżeli nie chcesz, by przez cały świat przeszła nowa pożoga wojenna,
jeżeli nie chcesz, by twoja matka, ojciec, twoje dziecko, twoja żona, twój mąż, twój brat, siostra, twój przyjaciel ginął na froncie lub w domu,
jeżeli nie chcesz nowych milionów inwalidów,
jeżeli nie chcesz, by twój kraj, twój zakład pracy, twoje miasto, twoja wioska, twój dom obrócili w przynajmniej zbrodniarstwo,
jeżeli nie chcesz, by znów zadymili kominy pieców krematoryjnych,
jeżeli nie chcesz ruin, nędzy, głodu dla siebie i swoich bliskich.

PODPISZ APEL POKOJU!

Jeżeli chcesz przynieść do ziemi i zdusić gadzinę imperialistyczną,
jeżeli chcesz, by rozwijała się w szczęściu i pomysłności nasza Polska,
jeżeli chcesz, by stale wzrastał twój dobrobyt,
jeżeli chcesz, by dzieci twoje wychowywały się w zdrowiu, w szczęściu, w coraz lepszych warunkach,
jeżeli chcesz, by twoje dzieci w spokoju kształciły się,
jeżeli chcesz, by nikt nie zasnął strachu śmierci, kalectwa, nędzy,
jeżeli chcesz, by twój kraj, twoje miasto, twoja wieś, twoja ulica, twój dom był piękniejszy i wygodniejszy,
jeżeli chcesz trwałego pokoju —

PODPISZ APEL POKOJU!

Rada Państwa akceptuje uchwały Rady Ministrów

w przedmiocie wykonania ustawy o terenowych organach władzy państwowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 maja 1950 r. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się 94 kolejne posiedzenie Rady

Państwa, w którym wziął udział Prezes Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Państwa wyraziła zgodę na uchwały Rady Ministrów w przedmiocie wykonania ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Są to m. in. uchwały, dotyczące pierwszej sesji rad narodowych, struktury, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych, tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych.

Rada Państwa uchwala także wytyczne dla powoływania i działalności komisji rad narodowych oraz tymczasowy regulamin obrad rad narodowych.

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa powołała na stanowisko szefa kancelarii Rady Państwa — Mariana Rybickiego.

Rada Najwyższa ZSRR zbierze się 12 czerwca br.

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na 12 czerwca 1950 roku.

Przyjęcie na cześć delegacji polskiej w Moskwie

MOSKWA. — Przewodniczący Wszechnicy Kulturalnej z Zagranicą — prof. Denisow wydał przyjęcie z okazji pobytu w ZSRR delegacji polskich mas pracujących.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej z pośr. Dwo rakowskim na czele, przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, działacze kultury, nauki i sztuki, stacjonujący moskiewskich zakładów przemysłowych, bohaterowie pracy socjalistycznej, bohaterowie Związku Radzieckiego, odpowiedzialni pracownicy radzieckiego MSZ, WCSPS, Komitetu Słowiańskiego w ZSRR oraz radca ambasady polskiej w ZSRR — J. Zambrowicz, jak również sami członkowie ambasady polskiej.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

LEON GOMOLICKI

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Cała Partia winna zrozumieć, że sprawa właściwego rozwoju i wzrostu kadr partyjnych - to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie

Masy pracujące w pełnym wysiłku tworzą nie tylko wzbogacającą i polepszającą materialne warunki bytu naszego narodu, ale w pracy tej przekształcają się same. Dźwigają się, dojrzewają i rosną ludzie w Polsce Ludowej, kształtują się nowi twórcy nowego życia.

Tysiące, setki tysięcy pracowników zdobywa co roku nowe kwalifikacje, powiększa swoje uzdolnienia zawodowe i pogłębia swoją wiedzę, miliony ludzi wzbogacają swoją świadomość polityczną - społeczną. Jest to najważniejsza i najwspanialsza zdobycz naszego nowego ustroju, która stała się już dostrzegalną dla wszystkich, kto chce i umie obserwować rozwój naszego życia.

Po raz pierwszy w historii narodu wybiła się na czoło społeczne życie twórcze inicjatywa milionów mas pracujących, która nie tylko przyspiesza, racjonalizuje i ulepsza, ale nadaje nowy sens całemu procesowi pracy ludzkiej. Przeobraża ona do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki produkcji, ale i samych ludzi.

W tym wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, dzięki którym szybko rosną i przekształcają się ludzie - przed Partią nasza staje coraz nowe, coraz odpowiedzialniejsze i wyższe zadania.

Jako siła przedująca narodu Partia nasza musi czynić wszystko, aby pomyślnie tempo wzrostu naszej gospodarki nie doznawało zahamowań. Im głębsze są procesy wzrostu tym sprawniejsza musi być aktywność kadr partyjnych, które kierują postępującym naprzód ruchem mas pracujących. Szybki marsz naprzód wymaga od kadr partyjnych większej troski o ludzi, o masy pracujące, które uczą się, cenią pracę i poprzez pracę dźwigają wwyż swój naród i samych siebie.

Dlatego też jako jeden z najpilniejszych i szczególnie dziś ważnych problemów, które Biuro Polityczne pragnie postawić pod rozwagę Plenum

Jedynie w walce z trudnościami wykuwają się prawdziwe kadry

Silą naszej Partii jest to, że posiada ona w swych szeregach starszą, zahartowaną w wieloletniej walce rewolucyjnej i bogatą doświadczeniem tej walki kadrę, która wychowała się w bojowych organizacjach polskiej klasy robotniczej, wchłonięła w siebie wspaniałe tradycje rewolucyjne SDKPiL, KPP, jak również najbardziej konsekwentnej lewicy socjalistycznej. W oparciu o tę kadrę starych rewolucjonistów, zahartowanych w bitwach z faszystowskimi rżadami, polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem wyznała się na czoło w walce z najzłomniejszym hitlerowskim na masz kraj, a następnie pod sztandarem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne potrafiła zabezpieczyć nasz kraj przed atakami imperialistów i patrystycznych warstw narodu w wielkich bojach wywoleńczych bohaterstwa Armii Radzieckiej, która przyniosła zwycięstwo i wolność wszystkim krajom Europy.

Możemy dzisiaj stwierdzić z dumą, że mimo olbrzymich trudności jakie piętrzyły się na każdym kroku w pierwszym okresie po wyzwoleniu, nasze kadry partyjne sprostały zadaniom, jakie włożył na nie ten przełomowy okres naszej historii. Przeszły one pomyślnie przez etap największych trudności, który był dla całej Partii wielką szkołą doświadczenia organizacyjnego w pracy państwowej i wielką próbą hartu w walce klasowej, przy czym formy tej walki klasowej zmieniły się, stały się bardziej skomplikowane i trudne. Miarą sprawności naszych kadr partyjnych w najtrudniejszych okresach są kryteria za które w następujących słowach To

Dlaczego po III Plenum wracamy znów do zagadnienia kadr

III Plenum KC zmobilizowało czujność Partii i postawiło przed nią zadanie bardziej wnikliwego sprawdzenia kadr w toku ich pracy, ciągłego podnoszenia ich poziomu politycznego, zabezpieczenia ich przed wynaturzeniami ideologicznymi, przed nielegalnym nastrojeniem upojenia sukcesami, demobilizacją, skostnienia

Jest problem szybszego wzrostu kadr partyjnych.

Kongres Zjednoczeniowy i jego deklaracja ideowa, program Partii, nakreślając wspaniałą i śmiałą perspektywę budownictwa socjalizmu w Polsce, podniosły wysoko wśród mas pracujących i całego narodu autorytet naszej Partii, określili jej przedującą rolę w kierowaniu planową gospodarką Państwa i rozwojem dobrobytu oraz kultury narodu. Ale ta zaszczytna rola nakłada na Partię naszą szczególnie odpowiedzialne zadania, których wykonanie może zabezpieczyć tylko szybszy wzrost kadr. Od szybszego wzrostu kadr partyjnych, od ich poziomu politycznego i przygotowania do zadań, które nakłada na Partię nasza, jako przewodniczącą mas pracujących, wielki historyczny Plan 6-letni - zależy niemal całkowicie powodzenie tego Planu, zależy dalszy pomyślny marsz naprzód. Bo

wiem właściwy poziom i wzrost kadr partyjnych, ich wpływ polityczny, wychowawczy, organizatorski - limituje w istocie i określa kierunek i tempo procesu wychowania, doboru i stanu kadr w naszym aparacie państwowym oraz we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i naszego życia społecznego. A skoro tak jest, a tak jest bez wątpienia - to zagadnienie właściwego poziomu i wzrostu kadr partyjnych musi być główną i nieustanną troską całej Partii na wszystkich jej szczeblach i we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu. Czy wszystkie ogniewa naszej Partii rozumieją należycie tę główną troskę i to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie? Oto pytanie, dookoła którego, winniśmy skupić dziś uwagę wszystkich naszych organizacji partyjnych i skłonić je do generalnego przeglądu dotychczasowych wysiłków, środków i działań, całej dotychczasowej polityki jak również przygotowań i zamierzeń w dziedzinie wychowania kadr i zabezpieczenia ich wzrostu, ich właściwego poziomu ideologicznego, ich sprawności organizacyjnej.

Przeważająca część naszych kadr partyjnych wykładała swe doświadczenie polityczne i organizacyjne w walce z trudnościami, przewyższając je i likwidując. Pomyślnie po konanie trudności pierwszego okresu pozwoliło nam na przejście do nowego etapu gospodarki planowej.

W procesie realizacji Trzyletniego Planu kadry partyjne stanęły przed nową, próbą i trudnościami zgoła odmiennej natury - przed niebezpieczeństwem załamania ideologicznego i wzięcia do przodu drogi naszego rozwoju politycznego. Niebezpieczeństwem tym było ODCHYLENIE PRAWICOWE I NACJONALISTYCZNE, które napotkało na zdecydowany odpór kadr partyjnych, a wraz z nimi obu partii robotniczych w okresie ich przystawienia do Kongresu Zjednoczeniowego.

Jednakże tendencje i wpływy oportunistyczne, osłabiające czujność rewolucyjną i działające długim przedtem, nim ujawniły się w formie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, nie pozostały bez wpływu na niektóre ogniewa partyjne, co ułatwiło zamaskowanym agentom wroga klasowego przeniknięcie na niektóre odcinki naszego aparatu państwowego.

biurokratycznego, narowów dyktarskich, zagubienia łączności z masami pracującymi. Obrady i wytyczne III Plenum wywarły doniosły wpływ na skupienie uwagi organów partyjnych dookoła zagadnień, związanych z polityką kadr. Dlatego więc powracamy znów na obecny Plenum do tego zagadnienia?

PO PIERWSZE, dlatego, że nie wystarczy tylko wzmocniona czujność i zdobyte umiejętności wykrycia i odsiania złych i wrogich elementów. Niemniej istotna, trudna i odpowiedzialna jest umiejętność doboru, rozstawiania, kształcenia, wysuwania kadr i opiekowania się nimi, umiejętność, którą muszą zdobyć nasze Instancje partyjne, które nanczyć się muszą wszystkie nasze organizacje partyjne.

PO WTÓRE, dlatego, że na odcinku polityki kadr większość naszych organizacji partyjnych ujawnia wciąż jeszcze słabe zrozumienie zadań, które wysuwa przed nami w tej dziedzinie Plan 6 - letni i nowy wyższy etap naszego rozwoju - bu doświadczenia fundamentów socjalizmu.

PO TRZECIE, dlatego, że brak kadr kierowniczych w wielu ogniwach naszego aparatu partyjnego i gospodarczego oraz w wielu instytucjach wypełniających ważne zadania społeczne, naukowe i kulturalne staje się już dziś główną przeszkodą w pracy tych ogniw i instytucji, grozi zahamowaniem ich działalności.

PO CZWARTE, dlatego, że w polityce kadrowej poszczególnych organizacji partyjnych przeważają jeszcze często elementy żywiołowości, brak dostosowania i nieumiejętność dostosowania tej polityki

Przeгляд stanu kadr politycznych w aparacie partyjnym wszystkich szczebli

Spróbujmy dokonać bardziej szczegółowego przeglądu obecnego stanu kadr kierowniczych w poszczególnych dziedzinach naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie będzie to rzecz łatwa, ponieważ ewidencja tych kadr pozostawia jeszcze wiele do życzenia - mimo istnienia wydziału ludzopersonalnych w każdej niemal instytucji pracy tych wydziałów nie jest dotąd planowo regulowana, ich zadania nie są dostatecznie jasne i w sposób właściwy sprecyzowane. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra i wymaga uregulowania.

Rozpatrzyć najpierw dane, dotyczące kadr politycznych w aparacie komitetów partyjnych we wszystkich instancjach. Zbyteczne było by podkreślać tu na Plenum rolę politycznych aparatów partyjnych w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowywaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii w wyrastaniu ludzi i opanowywaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych. Dla wypełnienia takiej roli niezbędne jest, aby pracownicy polityczni aparatów partyjnych sami stali na odpowiednim poziomie, aby posiadali lub zdobywali wiedzę teoretyczną i wysoki hart ideologiczny, aby umieli wiazać doświadczenie organizacyjne i praktykę swej pracy z teorią marksizmu-leninizmu, aby promieniowali w obcowaniu z ludźmi swym autorytetem, wpływem politycznym, moralnym i ideologicznym. Wzmocnienie i zabezpieczenie wzrostu liczebnego kadry czołowej musi więc stać się najpilniejszym zadaniem KC Partii.

Podzielimy w celu ułatwienia sobie przeglądu kadr partyjnych na wszystkich szczeblach ogólną liczbę pracowników politycznych naszego aparatu partyjnego na trzy grupy. Uwzględnimy w naszym przeglądzie kadr pracowników politycznych w ramach posiadanych przez nas materiału, poziom ich doświadczenia polityczno-organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu-leninizmu i wiedzy ogólnej.

Zgodnie z tym do I grupy, prócz pracowników politycznych Komitetu Centralnego, zaliczmy wszystkich sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz kierowników wydziałów KW i ich zastępców. Są to niewątpliwie kategorie pracowników o najbardziej odpowiedzialnych funkcjach kierowniczych, zaś operatywnie w polityce kadr zajmują naczelnne miejsce.

Razem liczbą pracowników całej I grupy w stosunku do ogólnej liczby etatowych funkcjonariuszy w całej Partii nie dosięga 9 proc.

Liczebnie nader szczupła, grupa ta posiada w swym składzie największą liczbę starych, przedwojennych działaczy, członków KPP. Nie ma prawie w tej grupie towarzyszy, których staż partyjny byłby niższy od 3 lat. Również doświadczenie pracy w aparacie partyjnym w grupie tej jest wysokie, co wynika choćby z faktu, że na pracujących w tym aparacie od roku

do zmieniających się i rosnących zadań, brak jasnej perspektywy i orientacji w skali potrzeb w dziedzinie wychowania i przygotowania nowych ludzi.

Wreszcie powracamy do tego zagadnienia, dlatego, że zachodzi u nas dość powszechnie to samo niebezpieczne zjawisko, o którym mówił tow. Stalin w roku 1935.

„NIE NAUCZONO SIĘ U NAS JESZCZE CENIĆ LUDZI, CENIĆ PRACOWNIKÓW, CENIĆ KADR”. Brak stałej codziennej troski o wychowanie pracowników, bezduszne, biurokratyczne traktowanie ich pracy i ich potrzeb ze strony kierowników - to największa przeszkoda, hamująca wzrost kadr, to główna przyczyna niedomagań na tym odcinku, to istotne źródło zagrożenia nam poważnie niebezpieczeństwa o później i zahamowań w realizacji naszych celów.

Oto dlatego konieczna jest poważna przebudowa naszej pracy na odcinku polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi Partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbędnych Państwu i gospodarce narodowej nowych kadr kierowniczych.

Przejdźmy teraz do następnej grupy pracowników politycznych średniego ogniewa kierowniczego. Zaliczamy do tej grupy oprócz sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich również instruktorów KW, gdyż obie te kategorie pracowników zarówno w pracy operatywnej bardzo są sobie bliskie, jak też odpowiadają sobie na ogół poziomem przygotowania i doświadczenia polityczno-organizacyjnego. Instruktorzy KW mają wprawdzie wyższe wykształcenie ogólne (48 proc. średnie i wyższe, gdy wśród sekretarzy KP i KM tylko 26 proc.), ale ustępują sekretarzom KP i KM w dziedzinie przeszkolenia partyjnego: Centralna Szkoła Partyjna ukończyła z górą 36 proc. sekretarzy KP i KM, a spośród instruktorów KW tylko niespełna 23 proc. Szkoły Wojewódzkie ukończyły 20 proc. sekretarzy i 19 proc. instruktorów KW. W sumie wyszkolenie partyjne posiada przeszło 56 proc. sekretarzy KP i KM i tylko niespełna 42 proc. instruktorów KW. Wśród sekretarzy KP i KM jest 70 proc. robotników, 12 proc. chłopów i 18 proc. pracowników umysłowych. Wśród instruktorów KW jest 57 proc. robotników, 6 proc. chłopów i 37 proc. pracowników umysłowych. Odsetek przedwojennych działaczy KPP jest w obu ogławach prawie równy i w sumie wynosi 21,5 proc. Natomiast, jeśli chodzi o staż pracy w aparacie partyjnym, to sekretarze KP i KM mają większy, niż instruktorzy KW.

Jeśli porównać teraz II grupę pracowników partyjnych z I grupą - to z porównania tego wynika, że II grupa jest wprawdzie liczebnie dwa razy większa od pierwszej, ale obie grupy centralnego i średniego aktywu razem stanowią zaledwie 25 proc. w ogólnej liczbie pracowników aparatu partyjnego. W liczbie tej 43 proc. stanowi młody narybek kadry, która rozpoczęła pracę w aparacie partyjnym dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc rozporządza stosunkowo niewielkim jeszcze doświadczeniem polityczno-organizacyjnym, w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Średni aktywni kierownicy w naszych warunkach jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych ogniw w przenoszeniu wytycznych polityki i linii partyjnej do organizacji dotychczas, ale szczególnie też poważną i odpowiedzialną jest jego rola w praktycznym stosowaniu zasad bolszewickiej polityki kadr, w doborze i rozstawianiu ludzi, w czuwaniu nad prawidłowym rozwojem składu osobowego organizacji partyjnych, nad ich czystością ideologiczną i właściwymi metodami ich pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej.

Na to właśnie średnie ogniewo naszych kadr partyjnych spada też główny ciężar zadań w dziedzinie

kontroli wykonania uchwał, decyzji i wytycznych kierownictwa partyjnego, a jak wiemy - właściwa kontrola wykonania uchwał i wytycznych - to podstawowy warunek zabezpieczenia słusznej linii Partii nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Z tego też względu naczelnne instancje kierownicze - aparat centralny KC i kierownice ogniewa KW - winny szczególną uwagę poświęcać doborowi i kwalifikacjom polityczno-organizacyjnym średniego aktywu kierowniczego w aparacie partyjnym.

III grupa pracowników politycznych, do której wchodzi referenci KP i KM, sekretarze etatowi KG oraz sekretarze organizacji partyjnych w większych zakładach pracy - funkcjonariusze partyjni - jest najliczniejsza i stanowi 57 procent ogólną liczbę pracowników aparatu Partii. Nowi ludzie stanowią przeszło połowę ogólnej liczby pracowników politycznych w całym aparacie partyjnym, zaś na szczeblu dotowym prawie dwie trzecie. Czym tłumaczy się ta sytuacja, która spowodowała tak nierównomierny rozwój aparatu partyjnego?

PO PIERWSZE, skoncentrowaniem uwagi w pierwszym okresie na budownictwie aparatu państwowego i nasyceniu go kadrami partyjnymi, niedoceniceniu wagi rozbudowy aparatu partyjnego, na co niewątpliwie wpływ wywarło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne.

PO WTÓRE, poważnymi brakami

Instancje kierownicze słusznie rozbudowując aparat partyjny szły często po linii najmniejszego oporu

Powracając do przeglądu danych cyfrowych o III grupie pracowników politycznych aparatu partyjnego, należy wskazać, że skład klasowy tej grupy nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Cyfry wykazują 68 proc. robotników, 18,5 proc. chłopów oraz 13,5 proc. pracowników umysłowych i innych. Przez szkoły partyjne przeszła połowa pracowników, z czego jednak 41 proc. przez krótkoterminowe szkoły wojewódzkie. Z zestawienia cyfr wynika również, że poważna część pracowników, którzy świeżo rozpoczęli pracę w aparacie partyjnym w r. ub, nie ma za sobą przeszkolenia teoretycznego nawet w zakresie kursów wojewódzkich.

Instancje kierownicze rozbudowując słusznie aparat partyjny w kierunku wzmocnienia opieki i kie-

Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Stan liczebny aparatu partyjnego wciąż jest niedostateczny, co odbija się poważnie na sprawności pracy organizacji partyjnych. Sygnalizują to same komitety partyjne, które wiele niedociągają w swej pracy tłumacząc zazwyczaj szczyptością swej kadry pracowników etatowych i domagają się zwiększenia etatów. Jednakże przyszwane etaty pracowników pozostają w ciągu nieraz dość długiego czasu nieobsadzone i niewykorzystywane przez komitety partyjne, które o nie zabiegają.

Komitety partyjne, narzekając na brak kadr, nie czynią dostatecznych wysiłków, aby przez planową i właściwą politykę doboru, wychowywania, wysuwania nowych ludzi, braku te usuwać.

Czym na przykład - jeśli nie wadliwą polityką kadrową - objaśnić fakt, że odsetek kobiet w II grupie pracowników aparatu partyjnego wynosi zaledwie 8,4 proc. zaś w III grupie - 6 proc. wówczas, gdy w I grupie jest kilkakrotnie wyższy, wynosi bowiem 27 proc.

Zerwać z metodą przerzucania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne

Zadanie wnikliwego i należytego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska w pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i społecznej staje się w naszych warunkach sprawą wężową kierownictwa państwowego. Muszą to sobie uświadomić wszystkie komitety partyjne od gó

w doborze aparatu PPR, znacznym ciężeniem żywiołowości w rozwoju aparatu PPS.

PO TRZECIE - znacznymi trudnościami materialnymi, jakie istniały w formowaniu aparatu partyjnego w tym okresie, zbyt słabym jego cze doświadczeniem, umożliwiającym poznanie i dobor kadr na szczeblu tych instancji partyjnych.

O sytuacji, jaka istnieje do dziś dnia na szczeblu dotowego aktywu partyjnego świadczą m. in. wyniki wyborów do władz partyjnych na szczeblu organizacji podstawowych, które odbyły się zgodnie z dyrektywami III Plenum KC.

Duże zmiany w składzie władz świadczą wymownie o trwałym procesie krystalizowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie politycznej klasy robotniczej w walce z socjaldemokratyzmem, na platformie marksizmu-leninizmu, wzrost roli i autorytetu Partii wśród najszerszych mas pracujących oraz wynikający z tego nowy charakter jej zadań i odpowiedzialności w dziedzinie kierownictwa Państwem i życiem społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju - stworzyło właściwe warunki i nieodwrotną konieczność rozszerzenia, usprawnienia i pogłębienia działalności organizacyjnej Partii również na szczeblu kierownictwa oddolnego.

Dość zmiana w składzie władz świadczą wymownie o trwałym procesie krystalizowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie politycznej klasy robotniczej w walce z socjaldemokratyzmem, na platformie marksizmu-leninizmu, wzrost roli i autorytetu Partii wśród najszerszych mas pracujących oraz wynikający z tego nowy charakter jej zadań i odpowiedzialności w dziedzinie kierownictwa Państwem i życiem społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju - stworzyło właściwe warunki i nieodwrotną konieczność rozszerzenia, usprawnienia i pogłębienia działalności organizacyjnej Partii również na szczeblu kierownictwa oddolnego.

Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Liczba kobiet skierowywanych do szkół partyjnych jest niższa, niż odsetek kobiet wśród członków Partii i kandydatów, - na przykład w Łodzi odsetek ten wynosi 11 proc. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego faktu tym bardziej, że komitety partyjne nie zawsze wykorzystują przyszwane im kontyngenty słuchaczy.

Najwyższy czas, aby zerwać z metodą przerzucania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne - jak to się najczęściej, niemal powszechnie praktykuje.

Dalszy ciąg na str. 3-ciej

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Wzorować się na leninowsko-stalinowskiej polityce kadrowej

Tow. Stalin uczył na XVIII zjeździe WKP (b). „Należy dobrać kadry, to znaczy: PO PIERWSZE, cenić kadry, jako złoty fundusz Partii i Państwa, dbać o nie i szanować je. PO WTORE, znać kadry, starannie poznawać zalety i wady każdego pracownika kadrowego, wiedzieć, na jakim stanowisku mogą się najlepiej rozwijać zdolności pracownika. PO TRZECIE, troskliwie wychowywać kadry, pomagać każdemu czyniącemu postępy pracownikowi w podniesieniu się na wyższy szczebel, nie szczeniąc czasu na cierpliwie „zajmowanie się” takimi pracownikami, aby przyspieszyć ich rozwój. PO CZWARTE, we właściwym czasie i śmiało wysuwać nowe, młode kadry na wyższe stanowiska, nie pozwalając im

zastępić się na starym miejscu, nie pozwalając im zaśnieć. PO PIĄTE, rozmieszczać pracowników na stanowiskach w ten sposób, żeby każdy pracownik czuł się na swoim miejscu, żeby każdy pracownik mógł dać naszej wspólnej sprawie maksimum tego, co w ogóle jest w stanie dać przy swoim uzdolnieniu, żeby ogólny kierunek pracy w dziedzinie rozmieszczania kadr całkowicie odpowiadał wymaganiom linii politycznej, w imię realizacji której — rozmieszcza się ludzi”. (J. Stalin: „Zagadnienia leninizmu” str. 595).

Mamy w tych wskazaniach zawartą całą sztukę wnikliwego i należytego doboru ludzi. Są to jasne wytyczne, które należy tylko głęboko przemyśleć i nauczyć się wcielać je w życie.

szkoła dla 400 słuchaczy, która szkolić będzie nowe kadry pracowników związkowych na wyższym poziomie przygotowania. Program kursów trzymiesięcznych w szkołach wojewódzkich przeznaczony jest na temat ideologiczną jedną trzecią czasu trwania kursu.

Niemniej ważną rolę w dziedzinie wychowania ideologicznego kadr odgrywają Szkoły Organizacyjne ZMP. W pierwszym kwartale bieżącego roku 6 szkół ZMP przeszkoliło na kur-

sach 5-miesięcznych około 600 aktywistów i pracowników politycznych aparatu ZMP.

Nawiązanie współpracy w dziedzinie programowo-ideologicznej, zapewnienie pomocy w doborze wykładowców i w podniesieniu ich poziomu ideologicznego i politycznego przy pełnym poszanowaniu i zachowaniu odrębności sieci szkoleniowej organizacji masowych — stanowi naturalne i ważne zadanie kierownictwa partyjnego.

Śmiało i gruntownie wykorzystywać doświadczenia organizacyjne WKP (b) w dziedzinie wychowania ideologicznego

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadr.

„Należy uznać za pewnik — mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy, i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym trudniejsze jest iść do przodu w ich pracy, tym trudniejsze jest wykonać wien i przedłożenie się samych pracowników w ograniczonych, małoszkolnych praktykach, tym trudniejsze jest ich zdyktowanie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wyhodować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninistów, umiających rozwiązywać bez-

poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziełom dziełom wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych”.

Oto, jak wysokie znaczenie nadawali sprawom wychowania ideologicznego kadr partyjnych, sprawom szkolenia i propagandy partyjnej wdo w socjalizmu — Lenin i Stalin. W prawidłowym rozwiązaniu zagadnień wychowania ideologicznego mas partyjnych mieści się jedno z głównych źródeł wszystkich zwycięstw i osiągnięć wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR. Naszym zadaniem jest wykorzystywać śmiało i gruntownie doświadczenia organizacyjne WKP (b) w dziedzinie wychowania ideologicznego mas. Wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia aparatu naszej propagandy partyjnej, która na szczeblu terenowym wiąże się również z akcją szkolenia, z pracą kół prelegentów i agitatorów, z akcją ruchu łączności ze wsią, z działalnością kulturalno-oświatową i agitacyjną — propagandową organizacji masowych, wreszcie z akcją wydawniczą i prasową. Wymaga to również podniesienia roli pracy propagandowej w całości pracy partyjnej, ponieważ wiele komitetów partyjnych traktuje pracę wydawniczą propagandy, jako drugorzędną.

Ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy

W pracy nad usprawnieniem kierownictwa partyjnego, w pracy nad wychowaniem kadr, decydujące znaczenie posiada organizacja i umiejętność poznawania ludzi. Ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy. Poznawanie kadr nie może ograniczać się — jak to się często u nas zdarza — do charakterystyki towarzysza w czasie jego postępow w szkole czy na kursach partyjnych, albo do studiowania życiorysu czy papierkowych opinii, które on sam zbiera i przedstawia. Poznawanie ludzi na podstawie tego, jak wykonują powierzone im zadania, jak pracują dla Partii i jak pracują nad sobą, poznawanie człowieka na podstawie jego stosunku do zadań społecznych, które wyśsuwa w danym okresie sytuacja i polityka Partii, na podstawie jego stosunku do ludzi i wymagań, jakie on sam stawia sobie w wykonaniu tych zadań — oto metoda jedynie niezawodna i bolszewicka.

To znaczy, że ludzi trzeba poznawać i oceniać nie na podstawie przedłożonych z nimi żetki, lecz na podstawie systematycznego obserwowania ich wzrostu w toku pracy, ich wielokrotnego sprawdzania. Główną wadą naszej dotychczasowej polityki kadrowej jest właśnie to, że konieczności powierzchowna ocena lu-

dzi. Podstawowe zadanie polityki kadrowej komitetów partyjnych polega na tym, żeby zorganizować i usprawnić metodę poznawania ludzi w toku ich pracy i obserwacji ich wzrostu i ich życia. Wiedzieć, kto i jak rośnie — pomagać, aby ludzie rośli szybciej — oto cała tajemnica polityki kadrowej, wypróbowanej — leninowsko-stalinowskiej polityki kadrowej.

Oczywiście — nie można spychać tego podstawowego zadania na te czy inne wydziały lub referaty personalne. Wydziały i referaty mają niezwykle poważne zadanie ułatwiania procesów poznawania ludzi, organizowania materiałów i środków, które za bezpieczając przed zapomnieniem o pracownikach, ułatwiają kontrolę ich pracy, sprawdzanie jej wyników. Polityka kadrowa — to właśnie podstawowa, główna funkcja kierownictwa politycznego. Instancja kierownicza, która nie czuje się odpowiedzialną za politykę kadrową przekształca się w fikcję.

Polityka kadrowa — to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownego znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

Postawić na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego

Nie będziemy odczuwali braku ludzi, jeżeli wraz z tymi wytycznymi postawimy na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego. Sprawa ta była niedoceniana i poważnie zaniedbywana u nas w okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego.

Po Kongresie Zjednoczeniowym staliśmy już poszczynić się poważnymi osiągnięciami w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i politycznego zarówno poważnej części aktywistów, jak i kadr partyjnych. Zadaniem do przyswojenia sobie podstaw nauki marksistowsko-leninowskiej nabrało u nas niespotykanego przedtem rozmachu, ogarnęło setki tysięcy ludzi wśród robotników i produkcyjnych chłopów, wśród młodzieży i kobiet, wśród najlepszej części inteligencji pracującej. Przede wszystkim tego rozmachu jest rosnące zapotrzebowanie wydawnictw marksistowskich i literatury społeczno-politycznej, których ogólny nakład w 1950 roku uległ prawie 15-miennemu wzrostowi, wyprzedzając 10-mienną literaturę pięknej. Po Kongresie Zjednoczeniowym wojewódzkie szkoły partyjne przeszkoliły 5 tys. towarzyszy, z których skorzystało w aparacie etatowym Partii i ZMP około 3 tys.

przeszkolenie partyjne asystentów jest niewystarczające.

W tych warunkach koniecznością staje się stworzenie specjalnej szkoły kadr wykładowców i asystentów dla szkół partyjnych z co najmniej rocznym terminem nauczania. Potrzeba takiej szkoły jest tym bardziej paląca, że obok sieci szkolenia partyjnego istnieje i stale wzrasta rozgąsiona sieć szkolenia ZZ, ZMP, ZSCH oraz szkół i kursów organizowanych przez ministerstwa i instytucje o charakterze przygotowania zawodowego (m. in. szkoły CUS-u, szkoły rolnicze itp.), których program zawiera cykl zagadnień społeczno-politycznych. Jest rzeczą jasną, że jedynie partyjna szkoła może wychować kadry wykładowców tego cyklu.

Biurowe Polityczne KC podjęło również decyzję, wywołaną szczególnymi trudnościami istniejącymi na wyższych uczelniach. Katedry filozofii, historii, ekonomii cierpią dziś poważnie wskutek braku profesorów-marksistów, którzy zabezpieczyliby nowoczesne naukowe potrzeby wyższych uczelni w dziedzinie wykładania tych przedmiotów. Powstała więc konieczność powołania Instytutu kształcenia kadr naukowych przy KC naszej Partii.

Doniosłe znaczenie w pracy nad wychowaniem ideologicznym członków Partii i aktywów wszystkich organizacji społecznych posiada akcja masowego szkolenia politycznego.

W ciągu 1949 r. ukształtowało się system szkolenia partyjnego o 3 stopniach, które łącznie obejmują swym zasięgiem od 350 do 600 tys. towarzyszy.

Ta szeroka sieć szkolenia partyjnego wywiera doniosły wpływ na pracę organizacji partyjnych. Szkolenie partyjne aktywizuje politycznie organizację partyjną, uzbiera je ideologicznie i staje się istotną dźwignią wychowania młodego aktywów partyjnego.

Konieczność szybkiego wzmocnienia kadr propagandy partyjnej

Powstaje konieczność szybkiego wzmocnienia kadr propagandy partyjnej i odpowiedniego ich przygotowania do zadań, które dziś w większości wypadków nie są rozwiązywane w stopniu wystarczającym do potrzeb. Szczególnie ważną rzeczą jest wzmocnienie pracy i opieki nad kółkami prelegentów, którzy rekrutują się przeważnie ze środowiska urzędniczego i nauczycielskiego. Dobór i ewidencja kadr prelegentów, kierowanie ich pracą oraz kontrola tej pracy ze strony komitetów partyjnych jest w naszym kraju niedostateczna. Opinie o poziomie pracy prelegentów o ich przygotowaniu, o formie i treści ich wystąpień nie są systema-

tycznie zbierane i napływają przypadkowo.

Znaczna część kół prelegentów, zarówno na szczeblu KW jak i niżej, pracuje wybitnie aktywnie i nie jest kierowana ani kontrolowana przez wydział propagandy KW. Większość kół nie zbiera się systematycznie, nie posiada planu tematycznego (postulują się na ogół „notatnikiem referenta” i „notatnikiem agitatora”).

W województwach: bydgoskim, olsztyńskim, krakowskim, śląskim, łódzkim, katowickim, w Warszawie, w Kielcach duża część prelegentów pomaga w pracy grup agitatorów, obsługując dość systematycznie odprawy agitatorów.

Upolitycznić kadry dziennikarskie, śmiało wysuwać kadry korespondentów robotniczo-chłopskich

Rolę prasy partyjnej w dziedzinie wychowania ideologicznego określa olbrzymi wzrost czytelnictwa gazet. W związku z tym nabiera szczególnego znaczenia sprawa nasycenia naszej prasy bogatszą treścią ideologiczną, podniesienia poziomu politycznego kadr dziennikarskich i rozwinięcia wśród nich zainteresowań do systematycznego pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, bez czego kadry te nie są w stanie spełniać należycie swych zadań.

Ważnym czynnikiem upolitycznienia tych kadr, ściślejszego powiązania ich z zadaniami konkretnymi i potrzebami mas pracujących jest RUCH KORESPODENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH.

Ruch ten, dzięki wysiłkom prasy partyjnej, rozwinął się na skalę masową, ogarniając już ponad 12 tysięcy robotników i chłopów, zaś o jego sile i prężności świadczy odbyty ostatnio zjazd korespondentów robotniczo-chłopskich w Warszawie.

Wzrost kadr dziennikarskich, śmiało wysuwać kadry korespondentów robotniczo-chłopskich, ologicznego w zespołach redakcyjnych, wszechstronne wzmacnianie kontaktu między prasą partyjną i jej czytelnikami.

Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wyuzdaniami, z biurokratyzmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego.

Znaczenie tego kontaktu dla postępowania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce codziennej o przeobrażenie życia, o wykarzowanie starych nałogów i stosunków, w walce z oportunistami i sekularstwem, z przeżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione. Trzeba tępić bezlitośnie występujące tu i ówdzie tendencje duszenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami na dysku administracyjnym, brać energicznie w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważnie wnikać w skargi i sygnały czytelników. W ten sposób nasza prasa jeszcze poważniej wzmocni swój wpływ na wychowanie ideologiczne mas, jeszcze bardziej zbliży się do nich, jeszcze w większym stopniu stanie się przewodnikiem mas pracujących i źródłem ich aktywizacji politycznej.

Związki zawodowe i ZMP winny stać się podstawową kuźnią nowych i młodych kadr

Nie wystarcza również sprawdzanie zainteresowań Instancji Kierowniczych w polityce kadrowej do szczeblu kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przeważnie u nas dzieje, że Instancje partyjne słabo interesują się polityką kadr w ZMP, w Związkach Zawodowych, w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadr w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedną z przyczyn, że ZMP i Związki Zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadr, jak to być powinno. W ZMP i Związkach Zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształcili się w zawodowców ZMP-owców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zasiedleli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przepływu kadr młodzieżowych i związkowych do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych, jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych szczebli w wysuwaniu kadr młodzieżowych i związkowych, które wyróżniają się swą aktywnością, uzdolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą. Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadr młodzieżowych, a zwłaszcza związkowych jest najczęściej odzwierciedleniem słabego kontaktu i niedostatecznego kierownictwa politycznego działalnością organizacji masowych. Prowadzi to do osłabienia aktywności tych organizacji.

Pracy dołowych ogniw związkowych. Pozostało jeszcze do zorganizowania około 25 tys. grup związkowych, na których czule stoja meżowie zaufania i wyboru. Wsuwa to przed kierownictwem ruchu zawodowego poważne zadania w pracy nad podniesieniem poziomu wychowania politycznego tych 145 tys. nowych aktywistów, którzy będą sprawowali funkcje meżowie zaufania grup związkowych. Zadania te łączy się z pracą nad uaktywnieniem i upolitycznieniem działalności rad zakładowych, w których liczba członków wynosi około 90 tysięcy.

III Plenum KC wywarło poważny wpływ na ożywienie organizacji masowych i na ich poważne wysiłki w kierunku przewyższenia wzmiarkowanych tendencji. Wyrazem tych pozytywnych zmian były m. in. wybory do rad związkowych, przeprowadzone w całym kraju w myśl wytycznych II Kongresu Związków Zawodowych. Na konferencji powiatowej wybrano bezpośrednio w zakładach pracy 23 tys. delegatów mobilizując w tej akcji szeroki aktywny związkowy. W wyniku odbytych konferencji wybrano do 264 PRZZ-ów 4.225 aktywistów, z czego tylko 792 (18,5 proc.) ze starych składów PRZZ. Tak radykalne odnowienie składów władz związkowych miało miejsce również i na wyższych szczeblach, mianowicie na 15 konferencjach wojewódzkich, w których uczestniczyło z górą 2 tys. delegatów wybranych na konferencjach powiatowych. Do ORZZ wybrano 449 aktywistów, z czego 391 (87 proc.) nowych działaczy związkowych. Podobne wyniki dały wybory do zarządów głównych, gdzie skład władz został odnowiony w 82 proc. Świadczy to niewątpliwie o odczuwanej przez aktywny związkowy potrzebie przelomu w pracy Instancji związkowych.

Niemniej ważną kuźnią młodych rezerwy partyjnych winny stać się organizacje młodzieżowe: ZMP i Służba Polsce.

Jeśli idzie o charakterystykę aparatu politycznego ZMP należy stwierdzić, że jest on również zbyt szczupły i wymaga wzmocnienia. ZMP sprawuje opiekę i kierownictwo nad działalnością ZHP i winno znacznie wzmocnić swój wpływ ideologiczny i wychowawczy na Służbę Polsce. Ale wielkim utrudnieniem w tym zadaniu jest przede wszystkim całkowity brak aparatu, działającego na szczeblu gmin i wsi. Brakowi temu należy jak najszczybniej zaradzić.

Wzrost organizacyjny ZMP na wsł jest szybki. Na 1 stycznia ub. r. istniało 9.835 kół większych ZMP, które liczyły 108 tysięcy członków. Obecnie, na 1 kwietnia było już 19.000 kół, skupiających młodzież większą i liczącą 295.750 członków.

Obecnie etaty ZMP kończą się na powiecie. Zarządy powiatowe nie są w stanie bezpośrednio kierować i odczuwać opieką organizacji swego powiatu.

Zarządy powiatowe Związku próbują oprzeć się o zarządy gminne. Istnieją one w z górą 2.000 gmin. Jednakże zarządy te, nie zbierając się systematycznie, z nieetatowym przewodniczącym, pracującym zawodowo w rolnictwie, szkole, gminie itp. nie dają należytej pomocy kółom i nie są w stanie kierować pracą aparatu komendy gminnej SP.

Nasuwają się konieczność stopniowej rozbudowy aparatu politycznego ZMP dla obsługi organizacji większych drogą doboru i przeszkolenia najlepszej części pracowników SP — członków Partii i ZMP oraz powierze nie tym pracownikom lub też innym odpowiednio dobranym, kierownictwa politycznego, obejmującego potrzeby organizacyjne zarówno ZMP, jak i SP na szczeblu gminnym. Chodzi o to, żeby kierować kadrą, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, po magać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje, do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać, aby nie zasiedleli, nie wyjąławali się, nie przekształcali w małoszkolnych i ograniczonych praktykach. Oto jedno z najważniejszych zadań komitetów partyjnych w dziedzinie ich polityki kadrowej.

Zarządy powiatowe Związku próbują oprzeć się o zarządy gminne. Istnieją one w z górą 2.000 gmin. Jednakże zarządy te, nie zbierając się systematycznie, z nieetatowym przewodniczącym, pracującym zawodowo w rolnictwie, szkole, gminie itp. nie dają należytej pomocy kółom i nie są w stanie kierować pracą aparatu komendy gminnej SP.

Nasuwają się konieczność stopniowej rozbudowy aparatu politycznego ZMP dla obsługi organizacji większych drogą doboru i przeszkolenia najlepszej części pracowników SP — członków Partii i ZMP oraz powierze nie tym pracownikom lub też innym odpowiednio dobranym, kierownictwa politycznego, obejmującego potrzeby organizacyjne zarówno ZMP, jak i SP na szczeblu gminnym. Chodzi o to, żeby kierować kadrą, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, po magać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje, do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać, aby nie zasiedleli, nie wyjąławali się, nie przekształcali w małoszkolnych i ograniczonych praktykach. Oto jedno z najważniejszych zadań komitetów partyjnych w dziedzinie ich polityki kadrowej.

Doniosłą akcją organizacyjną na terenie Związków Zawodowych było zorganizowanie około 120 tys. grup związkowych, co powinno przyczynić się do uaktywnienia i usprawnienia

Znaczenie wzmocnić systematyczną pracę z wykładowcami

Ważnym problemem szkolenia partyjnego jest sprawa wykładowców. Kadra wykładowców rosła wraz ze wzrostem sieci szkolenia partyjnego. W 1949 r. mieliśmy 3.856 wykładowców, obecnie zaś około 42.000 (z czego ponad 3.000 na kursach wojewódzkich). Wśród wykładowców przeważają pracownicy umysłowi. Poważnym mankamentem jest brak wykładowców spośród robotników i robotników rolnych, który mało jest kobiet-wykładowców — poniżej 10 proc.

uczestniczą co prawda w grupach samostanowienia, nie posiada jednak systematycznego przeszkolenia. Poważna więc część wykładowców nie może jeszcze zabezpieczyć właściwego poziomu zajęć.

Konieczne jest znaczne wzmocnienie systematycznej pracy z wykładowcami, uruchomienie stale działających ośrodków doskonalenia wykładowców w każdym województwie. Wyodrębniających się wykładowców należy kierować do szkół partyjnych, najlepszych towarzyszy o możliwościach pracy teoretycznej do szkoły wykładowców.

W ośmiu miastach wojewódzkich i siedmiu powiatowych zostały zorganizowane Ośrodki Szkolenia Partyjnego, które mają czuwać nad podniesieniem poziomu masowej pracy szkoleniowej. Działalność tych ośrodków jest jeszcze w stanie załagowym i w najbliższym czasie powinna być poważnie wzmocniona i rozszerzona.

Zabezpieczyć kierownictwo i opiekę komitetów partyjnych nad szkoleniem w związkach zawodowych, ZMP i ZSCH

Ważna jest sprawa zabezpieczenia kierownictwa i opieki ze strony komitetów partyjnych nad akcją szkoleniową, rozwijaną przez związki zawodowe, ZMP i ZSCH.

Ważna jest sprawa zabezpieczenia kierownictwa i opieki ze strony komitetów partyjnych nad akcją szkoleniową, rozwijaną przez związki zawodowe, ZMP i ZSCH.

Związki zawodowe prowadzą szko-

(Dokończenie na str. 4-te)

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Wytyczne organizacyjne w walce o wzmocnienie nowymi kadrami aparatu politycznego Partii

Reasumując zadania Partii w walce o nowe kadry w celu wzmocnienia aparatu politycznego Partii, należy postawić następujące wytyczne organizacyjne:

1 komitety partyjne wszystkich instancji winny w większym stopniu niż do tej pory dotychczas, przyswoić sobie cenę doświadczenia polityki organizacyjnej WKP (b) w dziedzinie doboru i podnoszenia ogólnego poziomu ideologiczno-politycznego kadry na wszystkich odcinkach pracy społecznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej, przede wszystkim zaś kadry partyjnych — jako dowódców, kierujących ogólnym wzrostem kadry.

2 programy szkół i kursów partyjnych oraz tematyka wydawnicza, prasowa i propagandowa winny w większym stopniu uwzględniać i przekazywać aktywemu partyjnemu pod stawie wskazania i wytyczne Lenina i Stalina o bolszewickiej polityce kadry, o stawianiu na czoło zadań partyjnych i troski o wychowanie kadry w PROCESIE ICH PRACY, o podnoszeniu ich poziomu politycznego i ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Trzeba aby aktywnie partyjni nauczyli się realizować w praktycznym działaniu organizacyjnym istotny sens wielopomyślnych Tow. Stalina: „ZE WSZYSTKICH ISTNIEJĄCYCH NA ŚWIECIE CENNYCH KAPITAŁÓW, NAJCENNIJSZYM I NAJBARDZIEJ DECYDUJĄCYM KAPITAŁEM SĄ LUDZIE, KADRY”.

3 komitety i wszystkie organizacje partyjne winny postawić jako najważniejsze zadanie — osiągnięcie gruntownego przelomu w kierunku lepszego doboru i szybszego podniesienia kwalifikacji kadry partyjnych za równo w dziedzinie opanowania przez nie teorii marksistowsko-leninowskiej, jak i pod względem ich doświadczenia i sprawności organizacyjnej.

I. W DZIEDZINIE ZABEZPIECZENIA PRAWIDŁOWEJ POLITYKI WZROSTU KADR

1 komitety partyjne względnie ich egzekutywy, nieza leżnie od rozpatrywania przez nie bieżących spraw personalnych, systematycznie co pewien czas stawiają na porządku dziennym ogólną ocenę pracy swych wydziałów (swego aparatu politycznego) po linii polityki wzrostu kadry oraz ocenę wysiłków i decyzji podejmowanych przez organizacje partyjne w kierunku zabezpieczenia rezerw kadrowych, przez poznanie aktywności i sprawdzanie ludzi w toku ich pracy, przez ścisłe wysuwanie najzdolniejszych aktywistów i bezpartyjnych, ale wyróżniających się pracą wzorową i kwalifikacjami fachowymi lub organizacyjnymi pracowników, na coraz bardziej odpowiedzialne postępowanie, przez należytą opiekę i pomoc okazywaną już wysuniętym robotnikom i chłopom w wypełnianiu powierzonych im zadań.

2 należy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom rolę kierowniczą i wychowawczą — polityczną komitetów partyjnych w stosunku do organizacji młodzieżowych (ZMP, ZAMP, Służ

Akcja naboru nowej kadry i rezerw kadrowych Partii

Pragnę też poddać pod rozważenie Plenum KC celowości specjalnej akcji, podjętej w celu doraźnego wzmocnienia aparatu partyjnego i administracji państwowej. Komitety Wojewódzkie przeprowadziły do dnia 1 października br. akcję naboru 3.000 kandydatów według ustalonego przez Biuro Polityczne rozdziałnika. Z tej liczby co najmniej 1.000 czł. Partii, głównie robotników było by przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb wsi.

Niezależnie od tego w celu stworzenia rezerwy kadry partyjnych komitety zakładowe i większe organi-

za Polacie, ZHP, sekcje młodzieżowe w organizacjach masowych) oraz w stosunku do kadry partyjnej w związkach zawodowych (trady zakładowe, ORZZ, Zarządy Główne ZZ), w innych organizacjach masowych (kobiecych, oświatowo-kulturalnych, kołach rodzicielskich i tp.), jak również w radach narodowych.

Wzmocnić łączność tej kadry partyjnej zarówno z masami członkowskimi jak i kierownictwem organizacji partyjnej w celu maksymalnego uaktywnienia członków Partii po linii właściwych zadań tych organizacji masowych oraz ogólnych zadań polityczno-wychowawczych Partii wśród mas pracujących. Ustalić i ulepszyć formy systematycznej kontroli pracy członków Partii w organizacjach masowych przez właściwe organizacje partyjne, m. inn. również drogą wprowadzenia periodycznej sprawozdawczości członków Partii z ich konkretnych zadań w organizacjach masowych, składanych egzekutywom swych organizacji partyjnych.

Należy zabezpieczyć właściwą i wszechstronną pomoc organów propagandowych i szkoleniowych Partii w samokształceniu politycznym kadry pracującej w organizacjach masowych oraz w doborze spośród nich kandydatów do szkół partyjnych. Komitety partyjne muszą śledzić systematycznie za tym, aby kadra partyjna w organizacjach masowych rosła w toku swej pracy, podnosiła poziom swych kwalifikacji i swego doświadczenia polityczno-organizacyjnego, aby stawała się w coraz poważniejszym zakresie bazą rezerw kadrowych Partii. Dobierać w bez porównania większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas, nowych pracowników politycznych aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego spośród kadry wyrobionych w toku pracy w organizacjach masowych.

II. W ZAKRESIE DOBORU KADR DO APARATU POLITYCZNEGO PARTII

Przyjmować na pracowników politycznych w aparacie partyjnym:

a) tylko ludzi wyrobionych z minimalnie 3-letnim stażem partyjnym, którzy mają już za sobą pewien okres pracy organizacyjnej (minimum w ciągu roku) przy wypełnianiu odpowiedzialnej funkcji partyjnej lub też w ramach organizacji masowych oraz mają pozytywny charakterystykę tej pracy ze strony właściwego komitetu partyjnego.

b) jeżeli wytypowany do pracy w aparacie partyjnym kandydat nie przeszedł żadnego przeszkolenia partyjnego, winien być z reguły przed rozpoczęciem swej nowej funkcji skierowany na odpowiedni kurs partyjny lub szkołę partyjną.

zacje partyjne, wytypują najbardziej aktywnych i sprawdzonych towarzyszy, wyróżniających się we współzawodnictwie pracy oraz pod względem ofiarności, hartu ideologicznego, zdolności organizatorskiej i oddania Partii.

Akcja naboru nowej kadry i rezerw kadrowych Partii winna stać się poważnym wydarzeniem politycznym, nowym źródłem wzmocnienia aktywności mas partyjnych i wyrazem ich oddania Partii oraz wierności jej ideałom. Celem tej akcji winno być pogłębienie świadomości w całej Partii, we wszystkich jej

ogniowach, że źródłem wzrostu nowych kadry jest podnoszenie poziomu wiedzy politycznej i kwalifikacji osobistych każdego członka Partii, wysoka ocena zadań twórczych członka pracującego i troska o jego rozwój społeczno-ideologiczny, uświadomienie sobie przodującej roli

Sytuacja i zadania na odcinku kadry gospodarczych

Burzliwy rozwój naszej gospodarki powoduje ciągłe i w szybkim tempie rosnące zapotrzebowanie na kierowniczych i wykwalifikowanych kadry. Jest to zupełnie zrozumiałe w świetle te-

Z całą ostrością stoi przed Partią zagadnienie uzupełniania wykwalifikowanych i kierowniczych kadry

Jeżeli poziom produkcji naszego przemysłu przekroczył przedwojenną produkcję o 75 proc., a w ciągu dalszych 6 lat ma wzrosnąć o około 150 proc., to jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że potrzebna nam coraz więcej nie tylko siły roboczej w ogóle, ale w pierwszym rzędzie kadry kierowniczych i wykwalifikowanych, a więc inżynierów, technologów, konstruktorów, techników, majstrów, sztygarów, robotników wykwalifikowanych itd. Jeżeli rozwijamy teraz galezie produkcji, które bądź w ogóle nie istniały w przedwojennej Polsce, bądź były reprezentowane w minimalnym rozmiarze, jak np. kopalnictwo miedzi, kopalnictwo rud żelaznych, maszynictwo, produkcja samochodów i traktorów, turbin, łożysk kulkowych, ciężkich i specjalnych obrabiarek, beczynny syntetyczny, kauczuku syntetycznego, syntetycznego włókna, mas plastycznych itd., to rzecz jasna, brak nam wykwalifikowanych i kierowniczych kadry w tych dziedzinach w większym stopniu, niż w całości naszej produkcji.

Jeżeli na olbrzymią skalę rozwijamy inwestycje i inwestujemy w obecny 1950 r. 4,2 razy więcej na głowę ludności, niż przed wojną, a w 1955 r. inwestować będziemy 8,7 razy więcej na głowę ludności niż przed wojną, jeżeli budujemy masowo wielkie, nowe zakłady przemysłowe i przy nich całe osiedla, a nawet całe miasta, jeżeli rozwijamy na wielką skalę budownictwo mieszkalne, szkół, przedszkoli, żłobków, wyższych uczelni, inżynierskich i technicznych, burs, internatów, szpitali, klinik sanatoriów, domów kultury, świetlic, dróg, portów, kolei żelaznych, magazynów, chłodziń, to rzecz jasna, brak nam architektów, urbanistów, budowlanych, mierzniczych, techników i majstrów budowlanych, wykwalifikowanych monterów itd.

Jeżeli cała nasza gospodarka jest obecnie gospodarką planową, jeżeli planowym systemem finansowym zostają objęte wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, to rzecz jasna, brak nam planistów, ekonomistów, statystyków, wykwalifikowanych finansistów, współcześnie wyszkolonych buchalterów, kalkulatorów itd. Jeżeli rozwija się w szybkim tempie nasz handel socjalistyczny,

Prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadry

Jeżeli chodzi o prawidłowe wykorzystanie kadry wykwalifikowanych mamy szereg wad i zaniedbań, które ogólnie można było by sformułować jako brak planowej polityki kadrowej.

Czy istniejące kadry wykwalifikowane i kierownicze są u nas w pełni i całkowicie wykorzystane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, stwierdzić można, że są one wykorzystane w sposób niepełny i wadliwy.

Dla zilustrowania niepełnego i wadliwego wykorzystania wykwalifikowanych kadry, chcę się zatrzymać nieco bliżej na zagadnieniu najwyższej kategorii pracowników technicznych, a mianowicie na zagadnieniu inżynierów.

W końcu roku 1949 w przemyśle państwowym było zatrudnionych około 7.000 inżynierów. Średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników produkcyjnych przypadało 6,9 inżyniera. Jest to nasycenie personelem inżynierskim wysoce niedostać i pozostające daleko w tyle poza wszelkimi normami przewidzianymi w tym zakresie. Dlatego Plan Sześcioletni przewiduje, że w r. 1955 średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników ma przypadać 14,2 inżyniera. W ten sposób Plan Sześcioletni zakłada z górą dwukrotnie podwyższenie nasycenia inżynierami mas robotników, obsługujących produkcję. Trzeba dodać, że

Partii w dziedzinie wychowania ludzi w toku ich pracy społecznej, podniesienie zrozumienia wśród mas partyjnych, jak wysoką godność nadaje i wiąże leninizm z funkcjami pracowników partyjnych, których Lenin zaszczepił nazwą „rewolucjonistami zawodowymi”.

go rozszerzenia produkcji i inwestycji w stosunku do okresu przedwojennego, które osiągnęliśmy już w rezultacie wykonania 3-letniego Planu i tych olbrzymich zadań, które stawia przed nami Plan Sześcioletni.

wypierając handel prywatny, to rzecz jasna, że odczuwamy coraz ostrzejszy brak wykwalifikowanych i kierowniczych kadry, nadających się i przystosowanych do pracy w nowych i trudnych warunkach handlu uspołecznionego.

Z drugiej strony wiadomo, że w okresie okupacji z rąk niemieckich fałszywostwo zginęła znaczna liczba naszych wykwalifikowanych pracowników technicznych, że w ciągu lat okupacji zamknięte były nasze wyższe i średnie uczelnie, że część wykwalifikowanych pracowników nie powróciła do kraju i sprężyła się z faszystowską reakcją emigracji.

Wszystko to razem stwarza SYTUACJĘ WIELKIEGO BRAKU KADR, braku, który przechodzi czasem w prawdziwy głód kadry w naszej gospodarce i czesłokroć przeszkadza jej rozwojowi.

Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się lub opóźniły się raczej ze względu na brak środków finansowych, czy materiałów, niż ze względu na brak kadry i zamierzeń, które rozbiły się, nie zostały zrealizowane lub zostały wykonane nie w pełni, czy z znacznym opóźnieniem ze względu na brak ludzi, wykwalifikowanych ludzi, sprawnych ludzi, oddanych ludzi, uczciwych ludzi.

Wkraczając w Plan Sześcioletni musimy z całą ostrością postawić przed naszą Partią ZAGADNIENIE PRAWIDŁOWEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY UZUPEŁNIENIA BRAKUJĄCYCH WYKALIFIKOWANYCH I KIEROWNICZYCH KADR. Bez rozwiązania tego zagadnienia bowiem nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań Planu Sześcioletniego.

Jakie środki prowadzą do rozwiązania zagadnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadry dla naszej gospodarki?

Drogi są dwie: **1** prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadry, prawidłowe formowanie rezerwy kadrowej i prawidłowy system wysuwania nowych kadry, **2** prawidłowy system szkolenia nowych kadry, taki system, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki.

W świetle tych liczb jasnym się staje, w jak bardzo niekorzystnej sytuacji znajdujemy się obecnie i dlatego przemysł państwowy odczuwa ciągle głód inżynierów, a brak sił inżynierskich limituje często rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu.

Jednakże inżynierowie pracujący bezpośrednio w produkcji w przemyśle państwowym stanowią tylko około połowy kadry inżynierskiej, zatrudnionej w całokształcie gospodarki socjalistycznej. W całokształcie bowiem gospodarki socjalistycznej inżynierów, zatrudnionych w specjalnościach przemysłowych jest około 14.000.

Z tego, jak widzimy, tylko niespełna 7.000 pracuje w produkcji. Gdzież więc pracują pozostali? Są oni zatrudnieni w Zjednoczeniach, Centralach Handlowych, Centralnych Zarządach, Instytutach Naukowo-Badawczych, Ministerstwach. Rzecz jasna, że instytucje te potrzebują pewnej ilości inżynierów, ale nie ulega wątpliwości, że stan przy którym poitava kadry inżynierskie o specjalnościach przemysłowych jest zatrudniona poza produkcją przemysłową i często oprócz oracw

zgoła nie wymagającej kwalifikacji inżynierskich jest wysoce niekorzystny i stanowi przejawy braku planowej i przemysłowej polityki kadry.

Żeby ten stan zmienić na lepsze należy postawić przed sobą zadanie systematycznego przesuwania kadry inżynierskiej i technicznej bezpośrednio do produkcji, pozosta- wiając poza produkcją tylko niezbędną i ściśle określoną obsadę inżynierów i techników. Hasło: „INŻYNIEROWIE I TECHNICZY — DO PRODUKCJI!” musi się stać osią polityki kadrowej wszystkich naszych resortów gospodarczych, wszystkich naszych Komitetów Wojewódzkich i ich wydziałów kadry, a nadzór nad całością realizacji tego ważnego zadania musi spoczywać w rękach naszego Komitetu Centralnego i jego wydziału kadry.

Rzecz jasna, że samo przesuwanie inżynierów i techników do produkcji nie rozwiąże jeszcze zagadnienia. Bolewem i wewnątrz przemysłu istnieje wysoce nierównomierny rozdział kadry inżynierskiej i technicznej. W pewnych gałęziach przemysłu mamy stosunkowo większe skupienia inżynierów, niżby można było sobie na nie obecnie pozwolić. W innych gałę-

ziach brak jest znacznie ostrzejszy niż średnio dla całości przemysłu. W dużym stopniu można ten stan rzeczy poprawić przez dokładną analizę nasycenia inżynierami poszczególnych gałęzi przemysłu i wyciągnięcie z tej analizy wniosków w kierunku doprowadzenia do bardziej równomiernego rozdziału kadry inżynierskiej. Sprawa ta, jako pilna i ważna powinna stać się przedmiotem resortów gospodarczych, PKPG i organów partyjnych. Przesuwanie inżynierów ze sfery nieprodukcyjnej do produkcji, przeprowadzenie bardziej równomiernego rozdziału kadry inżynierskiej i technicznej pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu powinno być ściśle powiązane z prawidłowym i na szeroka skalę rozwiniętym przeszkalaniem personelu inżynierskiego i technicznego. Dla nowych gałęzi przemysłu należy przeszkalać inżynierów, pracowników dotychczas w zawodach pokrewnych lub zbliżonych. Tak np. nie ulega wątpliwości, że szereg inżynierów górniczych, wyspecjalizowanych dotychczas w kopalnictwie węgla trzeba będzie przeszkolić dla potrzeb kopalnictwa miedzi, rud żelaznych i cynku.

Przeszkalać i dokształcać nowe kadry techniczne na bazie osiągnięć techniki radzieckiej

Należy także pamiętać, że naszym kadrom inżynierskim i technicznym grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci pewnego prowincjonalizmu technicznego, pewnej zaścianowości technicznej. Przez lata wojny nasi inżynierowie oderwali się od postępu współczesnej techniki, a i przed wojną nie zawsze byli uświadomieni w pełni o postępie technicznym ze względu na świadomą w tym kierunku politykę międzynarodowych koncernów i monopolów kapitalistycznych. Żeby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zaścianowości technicznej, które może przynieść wiele krzywd naszej gospodarce narodowej, trzeba organizować systematyczne przeszkalanie i doszkalanie naszych kadry technicznych na bazie postępu i osiągnięć socjalistycznej techniki radzieckiej, pracującej na olbrzymią skalę i osiągnęcej zadziwiający rezultat.

Zagadnienie przeszkalania i doszkalania, jako pilne i konieczne zadanie stoi zresztą nie tylko w stosunku do kadry inżynierskiej i technicznej, ale i do wielu innych specjalności. Trzeba sobie powiedzieć przede wszystkim, że większość naszych planistów, ekonomistów, finansistów, statystyków po-

Nasilić proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska

Przejdźmy teraz do zagadnienia WYSUWANIA KADR. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymowna liczba około 17.000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Nie wątpliwie, te wysunięte kadry w dużym stopniu pozytywnie zapelnili luki, wynikające z olbrzymich braków kadry, które by przesyły przez regularne szkolenie i otrzymały dyplomy. Niewątpliwie także 17.000 wysuniętych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym odmiłdowało aparat przemysłu, polepszyło jego skład socjalny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane? Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zre-

zstać być inaczej. W okresie po wyzwoleniu, kiedy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, kiedy coraz bardziej kształtował się stosunek do pracy, jako do sprawy honoru, godności i czci, kiedy coraz bardziej szerzył się ruch współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, musiały ujawnić się i ujawniają się dalej wśród klasy robotniczej znaczne ilości ludzi zdolnych do pracy kierowniczej, ualentowanych organizatorów i techników.

Czyż nie jest jasnym, że setki tysięcy współzawodniczących w naszym przemyśle, których około 20.000 posiada już uprawnienia do tytułu „przodownika pracy”, względnie „za słudzonego przodownika pracy” stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska?

Czyż nie jest jasnym, że około 13.000 osób, które w r. 1949 zgłosiło wnioski racjonalizatorskie i około 20.000 osób, członków klubów racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska?

Coraz więcej wysuniętych — ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać. Przykład umiejętnego i prawidłowego sposobu korzystania z rezerw stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostrym i dotkliwym, przy czym tyczy to zarówno konstruktorów inżynierów, jak i konstruktorów techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizato-

row-robotników kursy szkoleniowe na konstruktorów. Kursami tymi objęto 400 osób. Jeden z tych kursów 40-osobowy, zorganizowany w przemyśle hutniczym, już zakończył pracę. Okazało się, że tylko 4 uczestników 40-osobowego kursu nie zostało zakwalifikowanych na konstruktorów, ale, że nawet ci 4 mogą być wykorzystani, jako kreślarze. Inicjatywa ta i jej powodzenie świadczy, że w dziedzinie kadrowej mamy w naszej gospodarce narodowej poważne rezerwy.

Przejdźmy teraz do zagadnienia WYSUWANIA KADR. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymowna liczba około 17.000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Nie wątpliwie, te wysunięte kadry w dużym stopniu pozytywnie zapelnili luki, wynikające z olbrzymich braków kadry, które by przesyły przez regularne szkolenie i otrzymały dyplomy. Niewątpliwie także 17.000 wysuniętych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym odmiłdowało aparat przemysłu, polepszyło jego skład socjalny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane? Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zre-

zstać być inaczej. W okresie po wyzwoleniu, kiedy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, kiedy coraz bardziej kształtował się stosunek do pracy, jako do sprawy honoru, godności i czci, kiedy coraz bardziej szerzył się ruch współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, musiały ujawnić się i ujawniają się dalej wśród klasy robotniczej znaczne ilości ludzi zdolnych do pracy kierowniczej, ualentowanych organizatorów i techników.

Czyż nie jest jasnym, że setki tysięcy współzawodniczących w naszym przemyśle, których około 20.000 posiada już uprawnienia do tytułu „przodownika pracy”, względnie „za słudzonego przodownika pracy” stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska?

Czyż nie jest jasnym, że około 13.000 osób, które w r. 1949 zgłosiło wnioski racjonalizatorskie i około 20.000 osób, członków klubów racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska?

Coraz więcej wysuniętych — ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać. Przykład umiejętnego i prawidłowego sposobu korzystania z rezerw stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostrym i dotkliwym, przy czym tyczy to zarówno konstruktorów inżynierów, jak i konstruktorów techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizato-

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Jeżeli chodzi o dalsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, to należy wystrzegać się popełnianych błędów. Jednym z takich błędów było wysuwanie bez odpowiedniego szkolenia, nawet w tych okresach, kiedy takie szkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzania szkolenia przed wysunięciem.

Organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszkalać

Upierdnie, wstępne szkolenie nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Wysunięty robotnik zyska podczas niego minimum wiadomości, potrzebnych dla rozpoczęcia pracy na nowym stanowisku, ale niewątpliwie brak regularnych studiów będzie mu przeszkadzał w jego pracy. Dlatego obowiązkowo resortów gospodarczych jest organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszkalać. W przeciągu szeregu lat, wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy powinni być w zależności od potrzeb odrywani od produkcji na 2, 3, 4, a czasem i więcej tygodni dlatego, żeby przejść dodatkowy kurs szkoleniowy.

Sytuacja dojrzała również do tego, żeby w zakresie wysuwania robotników na kierownicze stanowiska pozycję krok naprzód. Dotychczas wysuwaliśmy robotników na stanowiska, aś do dyrektorów przedsiębiorstw włącznie.

Jeżeli chodzi o wysuwanie na stanowiska wyższego szczebla, to miały miejsce jedynie wypadki pojedyncze. Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że szereg robotników z powodzeniem, pod warunkiem prawidłowego doboru i odpowiedniego szkolenia mogłoby zająć szereg kierowniczych stanowisk.

W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym

Bez usunięcia braków w funkcjonowaniu naszego szkolnictwa wyższego i średniego nie osiągniemy odpowiedniego efektu dla naszej gospodarki narodowej.

Wielkie zadania przypadają w przewidywanym czasie ministerstwu gospodarczym. W dziedzinie kadr są bardzo wielkie. Muszą one dbać o przesunięcie inżynierów i techników do produkcji, muszą zapewnić równomierny rozdział sił technicznych pomiędzy poszczególne gałęzie przemysłu, muszą systematycznie szkolić i przeszkalać stary personel oraz masowo wysuwać i szkolić nowe kadry robotnicze, muszą współdziałać w organizowaniu szkolenia nowych kadr zawodowych wyższych i średnich oraz kontrolować przebieg tego szkolenia. Wszystko to wymaga odpowiedniej organizacji wewnątrz ministerstwa. Dlatego też trzeba będzie, ażeby w ministerstwach gospodarczych stopniowo, na miejsce jednego departamentu kadr, tworzyć się trzy jednostki, każda o innym zakresie działania: jednostka zajmująca się kadrami kierowniczymi i kwalifikowanymi, jednostka zajmująca się kadrami szeregowymi i wreszcie jednostka zajmująca się sprawami szkolenia.

O prawidłowe ułożenie stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej w polityce kadr

Pomyślny rozwój pracy kadrowej na odcinku gospodarki narodowej wymaga prawidłowego ułożenia stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej. Jest rzeczą zrozumiałą, że nasza Partia, jako siła kierownicza naszego Ludowego Państwa ustala zasady polityki kadrowej i personalnej na poszczególnych odcinkach życia i musi mieć w szereg ważnych spraw kadrowych i personalnych prawo ostatecznej decyzji. Nie wynika z tego bynajmniej, ażeby odpowiedzialność za sprawy kadrowe i personalne była zdejście z administracji gospodarczej. Na odwrót, trzeba, żeby po obecnym Plenum inicjatywa kadrowa i personalna organów administracji gospodarczej znacznie się wzmogła. Trzeba, aby zagadnienie prawidłowego rozstawienia i wykorzystania istniejących kadr i prawidłowego przygotowania nowych kadr stało przed administracją gospodarczą, ja-

ko CENTRALNE ZAGADNIENIE i aby w żadnym razie, kierownicza rola Partii i prawo ostatecznej decyzji w sprawach kadrowych i personalnych nie było rozumiane, jako wyrzeczenie się inicjatywy i odpowiedzialności ze strony organów państwowych. Dlatego, aby ta inicjatywa, rozmach i odpowiedzialność mogły się zrealizować, trzeba na odcinku gospodarczym, tak jak i na innych odcinkach naszego życia, stosować zasadę, że za kadry odpowiada nie tylko i nie tyle wydział personalny czy departament kadr, a odpowiada przede wszystkim kierownictwo instytucji, Ministerstwa, Centralnego Zarządu, Zjednoczenia czy przedsiębiorstwa. Ażeby umożliwić wprowadzenie tej zasady w życie, trzeba będzie zmienić niektóre obowiązujące dotychczas i przestarzałe już normy w zakresie roli i kompetencji wydziałów personalnych.

Nie szczeniść sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystając wszystko co zdrowe ze starej inteligencji, bezlitośnie zwalczając i dobijając wrogą agenturę

Omawiając na IV Plenum sytuację i zadania na odcinku kadr gospodarczych, trzeba postawić przed sobą py-

nej recepty, jeżeli chodzi o charakter i czas trwania takich kursów szkoleniowych. Wszystko zależy od stanowiska, na które się wysuwa, od ilości wiadomości, potrzebnych dla tego stanowiska itd. Dlatego bogactwo form szkolenia będzie niewątpliwie bardzo wielkie. W każdym razie jasnym jest, że należy obecnie postawić przed sobą jako linie postępowania: coaz więcej wysuniętych, ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł odpowiedniego wstępnego szkolenia.

W Zjednoczeniach, Centralnych Zarządach i Ministerstwach. Ażeby umożliwić takie wysunięcie, wydaje się prawidłowym w najbliższym czasie zorganizować sieć kursów szkoleniowych o wyższym poziomie i dłuższym okresie nauczania, np. 6 miesięczny, które objęłyby około tysiąca osób ze wszystkich naszych ministerstw gospodarczych. W ten sposób nasze centralne instytucje gospodarcze otrzymałyby nowy, wielki zasób robotniczych kadr, który na pewno przyczyni się do usprawnienia ich działania i do lepszego powiązania ich z masami.

Jak widać, mamy wiele do zrobienia w dziedzinie nauczania i uprzedzenia wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej. Jeżeli te zadania wypełnimy, to zyska na tym cała nasza gospodarka narodowa i odcujemy wydatną ulgę na odcinku kadrowym, który tak często limituje nasz rozwój.

Tyle chciałem powiedzieć o sprawie prawidłowego wykorzystania istniejących kadr, prawidłowego wykorzystania rezerwy kadrowej i prawidłowego wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Socjalistyczna przebudowa wsi wymaga szybszego, wnikliwszego i energiczniejszego szkolenia kadr rolnictwa

W walce o nowe kadry gospodarcze szczególną uwagę musimy poświęcić również zagadnieniu kadr w rolnictwie. Potrzeby rolnictwa w dziedzinie kadr powiększa zadanie związane z socjalistyczną przebudową karłowatej gospodarki chłopskiej i konieczność gruntownej technicznej przebudowy metod pracy w rolnictwie. System i programy nauczania w przedwojennych szkołach rolniczych odpowiadały niewzruszemu zacofanemu w dziedzinie techniki i agronomii poziomowi gospodarki rolnej w Polsce. Wśród studiujących na wyższych uczelniach rolniczych przeważały synowie obszarników, w średnich, których była znikoma liczba, uczyli się dzieci bogaczy wiejskich. Zdobyte wiedzy przez lud pracujący było związane z wielką rewolucją agrarną, która trwa i rozwija się nadal, zmieniając od podstaw stosunki społeczne.

Jednym z objawów przełomu są SZKOŁY ROLNICZE otwierane dla młodzieży chłopskiej i ich zastępców po likwidacji szlacheckich, oraz objęcie przez wielu dawnych formali kłobocznych stanowisk w PGR-ach. Nie około 700 dyrektorów zespołów PGR mamy dziś 25,2 proc. robotników rolnych i przemysłowych, 34,1 proc. inteligencji pochodzącej z chłopców biednych i średnio-rolnych, 20,9 proc. synów nauczycieli, niższych urzędników i innych grup inteligencji pracującej, czyli razem ponad 80 proc. kierowników wyrosłych z podstawowych warstw ludowych. Przełom ten sędziwny jeszcze sędziej gdyby nie był hamowany w pierwszym okresie przez dywersję Mikołajczyka i oportunistów gomułkowszczyzny. Dokonał się stopniowo również poważny zwrot wśród najbardziej wartościowej starej kadry inteligencji rolniczej. Znaczna część tej inteligencji włącza dziś swój cenny wkład wiedzy i doświadczenia do wielkiego dzieła przebudowy polskiego rolnictwa, rozumie właściwy sens współpracy z nową, rosnącą już kadrą inteligencji rolniczej pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Zasiłić kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników

Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłić kadry rolnicze — zwłaszcza W DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ I POM-ów — przez skierowanie poważnej liczby robotników wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, poziomem politycznym i doświadczeniem. Cała Partia musi zrozumieć, że jest to najdonioślejsza w skutkach forma łączności i sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym.

Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić większą uwagę na stan kadr, obsługujących wielką sieć spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko Centrali Rolniczej Samopomoc Chłopska zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników. Cyfra ta daje obraz ogólny problemu kadr na tym odcinku. Kadry te są poważnie zachwaszczone elementami klaso-

rewolucyjnej. Niewątpliwie uczyniono w tym zakresie dużo, ale niewątpliwie też jest, że nie mało jest jeszcze w naszym aparacie gospodarczym wrogów i szkodników, złodziei i łapowników, niepoprawnych biurokratów i niedbalców.

Blatego nie czas jest bynajmniej na jakąkolwiek demobilizację. Zada nie wzmoczenia czujności rewolucyjnej w całym naszym życiu i na odcinku gospodarczym w szczególności, stoi w całej pełni. Trzeba jednak jednocześnie walczyć z wszelkimi przejawami przemieniania czujności w karykaturę, usuwania i piętnowania ludzi, którzy na to nie zasłużyli, nie uwagadnienia ich obecnej postawy i obecnej pracy.

Podstawa naszej polityki kadrowej jest poczynienie wszelkich wysiłków w kierunku jak najszybszego stworzenia nowej ludowej inteligencji przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Stara inteligencja techniczna nie jest masą jednolitą. Znaczna jej część związała się bezprowalnie i szczerze z budową socjalizmu; część pozostaje jeszcze bierna i tylko nieznaną mniejszość stanowi agenturę wroga. Nie szczeniść sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystując wszystko, co zdrowe ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczając i dobijając wszystko, co jest agenturą wroga, oto jedynie słuszne zasady naszej polityki kadrowej.

Podstawą naszej polityki kadrowej jest poczynienie wszelkich wysiłków w kierunku jak najszybszego stworzenia nowej ludowej inteligencji przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Stara inteligencja techniczna nie jest masą jednolitą. Znaczna jej część związała się bezprowalnie i szczerze z budową socjalizmu; część pozostaje jeszcze bierna i tylko nieznaną mniejszość stanowi agenturę wroga. Nie szczeniść sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystując wszystko, co zdrowe ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczając i dobijając wszystko, co jest agenturą wroga, oto jedynie słuszne zasady naszej polityki kadrowej.

Powstają Państwowe Ośrodki Maszynowe dla nowoczesnej obsługi agrotechnicznej chłopskich gospodarstw i spółdzielni — potrzeba im kadr dyrektorów i ich zastępców po rolniczych, agronomów, mechaników, traktorzystów, księgowych itd. Rodzą się szybko chłopskie spółdzielnie produkcyjne — musimy im zabezpieczyć fachową pomoc i opiekę agronomiczną, wyszkolić kadry przewodniczących i księgowych, może iluś najstarszej przygotowanej do ich wysoce odpowiedzialnych funkcji. Musimy to robić szybko i wnikliwie, energicznie — w przeciwnym razie będziemy mieli wysoce demoralizujące i niebezpieczne zjawiska zalamań, rozpadań się powstałych spółdzielni. Trzeba stwierdzić niestety, że poszczególne komitety partyjne odnoszą się do sprawy doboru kadr dla spółdzielni powstających na ich terenie nieraz z karygodną wprost bez troską i lekkożytnością, nie rozumiejąc wyraźnie wagi tego zadania. Kurs przeszkoleniowy dla agronomów POM był dwukrotnie odraczany i poważnie o- późniony wskutek wadliwego doboru kandydatów kursu. Konieczny jest gruntowny przełom w tej dziedzinie, który sprawi, że akcja szkolenia kadr będzie wyprzedzać rozwój ruchu, a nie wlec się daleko w tyle jak to ma miejsce dotychczas.

W walce o kadry rolnicze trzeba również usunąć zjawisko nicelowe go marnowania fachowych kadr rolniczych przez zatrudnianie ludzi o wysokim nieraz poziomie specjalnej agronomicznej w instytucjach handlowych i administracji. Ważne znaczenie posiada połączenie wyal- ków Partii w walce o kadry rolni- cze z pogłębieniem współpracy w tej dziedzinie z ZSL, w którego szeregach znajduje się pokazna liczba inteligencji rolniczej pochodzenia chłopskiego.

O prawidłowe postawienie systemu szkolenia nowych, kwalifikowanych kadr

Przejdmy teraz do zagadnień prawidłowego postawienia systemu szkolenia nowych kadr.

Jest to zagadnienie wagi olbrzymiej, gdyż od prawidłowego jego rozwiązania zależy cała przyszłość naszej gospodarki. Hołdowe osiągnięcia w zakresie szkolenia technicznego wyższego oraz szkolenia zawodowego I i II stopnia mamy bardzo duże. O ile w 1937 r. ilość uczących się w wyższych szkołach technicznych wynosiła 7.754 osoby, to w 1948 r. wyniosła ona już 20.631 osób. O ile w 1937 r. razem w średnich szkołach zawodowych I i II stopnia uczyło się już 428.000 osób. W ten sposób między 1937 a 1948 rokiem ilość studentów w wyższych szkołach technicznych wzrosła o 66,1 proc. a ilość uczniów w średnich szkołach zawodowych o 96,5 proc. Jednakże te wielkie ilościowo osiągnięcia nie powinny przy- słać nam bardzo poważnych braków w zakresie wyższego i średniego szkolnictwa technicznego.

Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedomagania obecnego stanu kadr oraz systemu nauki w szkolnictwie wyższym. Olbrzymi wysiłek, jaki Państwo Ludowe wkłada w rozwój sieci szkół wyższych przygotowujących kadry nowej inteligencji, nie przynosi dotychczas tych wyników, które odpowiadałyby skali środków szczerze wykładanych na ten cel. Podstawową przyczyną jest wadliwa organizacja pracy wyższych uczelni, szpecupłość kadr odpowiednio wykwalifikowanych i obdarzonych jasnym, nowoczesnym światopoglądem naukowym, stare liberalistyczne tradycje, ciągnące na samej strukturze studiów, rozluźniona dyscyplina w nauce, słabe zainteresowanie i opieka ze strony organizacji partyjnych i młodzieżowych. Organizacje partyjne i ZAMP zainteresowania swoje

Wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzejają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

III Plenum naszej Partii zastrzy- lo czujność rewolucyjną i podniosło bojowość wszystkich organizacji partyjnych. Skoncentrowało ono również uwagę Partii na sprawie doboru kadr, przede wszystkim na zagadnie- niu ich czystości ideologicznej i cha- rakterze ich składu osobowego pod względem klasowym. Zadaniem obecnego Plenum jest dalsze pogłębienie czujności i aktywności bojowej Partii w walce o czystość ideologiczną naszych szeregów, dalsze podnosze- nie ich poziomu politycznego, o mo- bilizację wszystkich naszych sił do porwijających zadań Planu 6-letnie- go. W realizacji tych zadań na czło- sta naszych trosk i wysiłków musi- my wysunąć walkę o nowe kadry, to znaczy pogłębienie i usprawnienie naszej pracy nad doбором, wycho- waniem i przygotowaniem aktywi- stów partyjnych i bezpartyjnych w celu podniesienia na wyższy poziom dalszego postępu naszego życia.

Kongres Zjednoczeniowy naszej Partii był wielkim, przełomowym wydarzeniem w życiu polskich mas pracujących. Potężną falą zapadu, aktywności, dążenia do wiedzy i kultury, wiary w przyszłość rozkołysały się uczucia milionowych mas robotni- ców, chłopów, kobiet, młodzieży. Wrazem tego są czynny produkcyjne i coraz bardziej masowy, twórczy, o- żywiany inicjatywą nowych form ruchu współzawodnictwa. Klasa robo- tnicza dała wyraz swemu stosunkowi do hasel Kongresu przyspiesza- jąc wykonanie Trzyletniego Planu, chłopsko pracujące — inicjatywą or- ganizacyjną na polu spółdzielczości produkcyjnej, przodując warstwy inteligencji pracującej — pogłębie- niem łączności z masami ludowymi. Ożywienie umysłowe i społeczne, nie spotykany nigdy przedtem wzrost czytelnictwa, pęd do nauki, sztuki, literatury i radosnego życia społecz- nego noszą w sobie wszystkie zna- miona wielkiej rewolucji kulturalnej. Zadaniem wszystkich organizacji partyjnych od góry do dołu jest — prze- wodniczyć temu ruchowi, usprawnić i podnieść na znacznie wyższy po- ziom całą swą pracę, zmobilizować do tego celu wszystkie swe kadry, podnieść wymagania w stosunku do całej organizacji i do każdego jej członka. Większość organizacji partyjnych rozumiała te zadania i osią- ga coraz wyższy poziom swej pra- cy, mobilizując do niej coraz liczniej- sze szeregi swych aktywistów, umie-

Wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzejają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

wydożyć i wykorzystać nowe rezer- wy kadr z rękawicy nowych ludzi. Oto parę przykładów, jak szybko ro- sną u nas ludzie:

1. Paweł Chowaniec, stary górnik pracujący od 43 lat w ko- palni „Karol”, obecnie jej dyrektor. Swoje głębokie doświadczenie praktycz- ne uzupełnia wytrwałe wiadomościami teoretycznymi drogą samokształce- nia. Zorganizował na kopalni w r. 1947 wieczorowe kółko samokształcenia technicznego dla pracowników niższe- go doboru technicznego i rezerwcy, przy- ciągnął do konsultacji i współpracy inteligencję techniczną. Obecnie uczy- sacza na 5-miesięczny kurs dla wysu- niętych dyrektorów kopalni.

2. Tow. Chmiel Józef — dyrek- tor kopalni „Wiktoria” w Wał- brzychu rozpoczął pracę w górnictwie przed 28 laty jako pomoc dowoła. Od r. 1943 członek PPR. W ciągu 2 i pół lat po wyzwoleniu był burmistrzem miasta Ozelski, później w ciągu 1 i pół roku — członkiem głównego zarzą- dku Zw. Zaw. Górników. Od kwie- tnia ub. r. był wicedyrektorem kopal- ni „Sosnowiec”, a od marca br. dyre- ktorem kopalni „Wiktoria”. Wytrwałą pracę samokształceniową, pogłębłą swą wiedzę polityczną. Zapisał się w roku ubiegłym na 3-miesięczny kurs wieczorowy dla średniego doboru ko- palni i ukończył go z dobrym wynikiem. Obecnie studuje na 5-miesięcz- nym kursie dyrektorów-robotników.

3. Tow. Krasowicki Jerzy — członek Partii od 1945 r. — dyrektor kopalni Zabrze—Wschód. Od r. 1924 zaczął pracę w kopalni w cha- rakterze ładowacza. Już od r. 1946 zostaje wysunięty na wicedyrektora, a od r. 1948 na zastępcę naczelnego dyrektora ZPW w Zabrze. Interesuje się poważnie problemami racjonaliza- cji pracy w górnictwie i ma w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Cieszy się wielką popularnością i autoryte- tem.

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

4. Tow. Węgrzyk Jan, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Paweł”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1938 r., ale po roku pracy był przez 7 lat bezrobot- nym. Po wyzwoleniu wyróżniał się ak- tywnością w pracy zawodowej i poli- tycznej, był prodawnikiem w kopal- ni, zarabiał w r. 1948 około 100 ty-

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

(Dokończenie ze str. 5-7ej)
stęgi złotych miesięcznie. Od stycznia ubiegłego roku został wysunięty na wicedyrektora, a od listopada jest dyrektorem kopalni. Uczy się intensywnie i zyskał powszechne uznanie wśród załogi, umie współpracować z inteligencją, wykazuje wybitne zdolności organizacyjne.

5 Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalicznego jest od 10 miesięcy towarzyszem STANISŁAW, członek KPP od 1924 r. i PPR od czasu jej powstania, syn górnik, sam robotnik w hutnictwie. Już w październiku 1945 r. wysunięty został na stanowisko dyrektora naczelnego zakładów hutniczych. Natychmiast po wywołaniu, nie przerywając pracy, ten 50-letni dziś człowiek, zabrał się do nauki i w ciągu 1 i pół roku przerobił kurs średniej szkoły technicznej, zając po myślnie w roku 1946 egzamin na technika i ucząc się dalej składa w 1947 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej egzamin na inżyniera. Dziś w dalszym ciągu pracuje nad sobą, pogłębiając swą wiedzę, co nie uszczupla jego aktywności w pracy polityczno-społecznej.

Oto jak tworzy się już dziś nowa inteligencja z dawnych proletariatu.

Można by przytoczyć takich przykładów wiele. Warto przecież było wspomnieć o 25-letniej towarzyszy Wzrosła — córce małorolnego chłopca, która już po wyzwoleniu w r. 1945 skończyła szkołę powszechną i 6-miesięczne kursy pedagogiczne, wstąpiła do ORMO i brała czynny udział w walkach z bandami UPA. Pogłębiając w drodze kursów korespondencyjnych swą wiedzę, przygotowuje się do pracy w zawodzie nauczycielskim. Objęła w 1946 r. jesienią kierownictwo szkoły powszechnej, a w rok później wstępuje do studium przygotowawczego jednej z wyższych uczelni w Krakowie. Od r. 1947 jest aktywistką ZWM i Partii, pełni funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, a na stopień sekretarza OKZZ. W październiku 1948 r. jest w KM w Krakowie kierowniczką wydziału kobiecego i instruktorką wydziału organizacyjnego. Na początku br. została powołana na dyrektora zakładu PMS w Krakowie. Oto tempo wzrostu umysłowego, politycznego, organizacyjnego.

Przywołać do porządku gadułów, obiboków, nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności, samochwalców i plotkarzy

Musimy więc przejawiać również czujność w stosunku do tych, którzy zle przyzwyczajeni i narowienie pozwalają na włączenie się do tej pracy. Wypowiadając walkę marotrwałemu czasowi, musimy przywołać również do porządku gadułów, obiboków i nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności za cokolwiek bądź samochwalców i plotkarzy, których — niestety — jest również pewna liczba u nas w Partii i nawet na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych. Wszelkie bezmyślne, kawiarniane gadułstwo i intrygantwo przynosi wielkie szkody, wpływa ono wybitnie demoralizując na otoczenie i środowisko partyjne. Nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie tego rodzaju przynoszących wstyd i szkodę Partii zwyczajów.

Zdrowa i rozsądna krytyka potrzebna jest Partii, jak słońce i powietrze człowiekowi

Krytyczne uwagi, jakiegokolwiek dziedziny działania by one nie dotyczyły, trzeba umieć wypowiadać odważnie, jasno, po bolszewicku, a nie pokątnie. Zdrowa, rozsądna krytyka potrzebna jest naszej Partii — jak słońce i powietrze człowiekowi. Ale krytyka i samokrytyka nie ma być wspólnego z pokatyną gadułstwem i insynuacjami, które obiektywnie stanowią dywersję przynoszącą nam wielką szkodę. Krytyka i samokrytyka — to niezastąpiony element w działalności Partii, jak i w postępowaniu każdego jej członka.

Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Państwo wzmacniają swe siły dzięki nierozzerwalnej więzi z masami pracującymi

Stosując metodę rzeczowej, przemyślanej krytyki, sprawdzając samokrytycznie własną pracę i jej wyniki — usprawniamy wykonanie naszych zadań. Nauczmy się kontrolować wykonanie uchwał i dyktando kierownictwa partyjnego w toku naszej codziennej pracy. Uczmy się formować i wychowywać te kadry w toku pracy codziennej, wydobycie nowe talenty i nowe siły twórcze z krytycy ożywczej i niewyczerpanej — z głębi mas ludowych. Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Państwo wzmacniają swe siły dzięki nierozzerwalnej więzi z masami pracującymi.

biera głębokiego sensu, pracą, która nie przytępiła, jak praca kapitalistyczna, lecz pobudza inicjatywę i wywołuje uzdolnienia, pracą, która stała się źródłem bohaterstwa, zaszczytu i chwały.

Zaniemy słowa prawdy o pokoju i o podżegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju

Czego pragną najgoręcej miliony robotników i chłopów, pracowników umysłowych i rzemieślników, uczonych i artystów? Pragną pokoju. Chcą budować nowe życie, kształcić i wychowywać w radości młode, dorastające pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej, Polski, wyznaczony przez pokolenia polskich rewolucjonistów, przez najlepszych Polaków. I dlatego miliony ludzi nienawidzą podżegaczy wojennych i ich faszystowskich pachołków różnej maści. I dlatego miliony ludzi zwalczają i zwalczać będą zajadych wrogów Polski Ludowej, szkodników i dywersantów, drańskich spekulatorów miejskich i chciwych bogaczy wiejskich, tych wszystkich, którzy stawiają na nową wojnę. Dlatego też miliony ludzi pracy w Polsce, mężczyznom i kobietom, dzieciom i młodzieńcom, ludziom dojrzałym i starcom — coraz bliżej jest braterski Związek Radziecki, wielki nasz sąsiad, przyjaciel i brat —

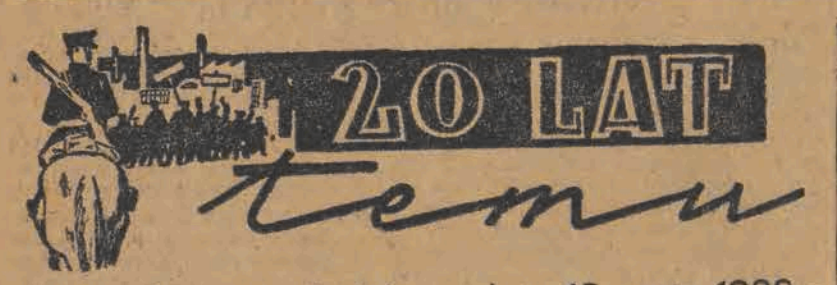
Skupiajmy najszerze masy wokół sztandaru walki o pokój, której przewodzi niezłomny Wódz całej postępowej ludzkości, nasz Wielki Przyjaciel i Nauczyciel — Towarzysz Stalin

Ta kampania jest największą akcją masową, jaką podejmujemy od czasu wyborów, wymaga więc olbrzymiego wysiłku. Niechaj nie będzie ani jednego członka Partii, który by nie uczestniczył jako organizator w tej kampanii. Pamiętajmy również, że jest to kampania szerokiego frontu ogólnonarodowego na platformie obrony pokoju, na platformie nienaruszalności naszych granic przeciw wszelkim machinacjom imperialistycznym i faszystowsko-rewolucyjnym. Na fałszywej akcji uwielokrotnimy siły naszej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej —

Ludzi zdolnych jest wielu dokoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, dopomogli, otoczyli opieką

Mam pod ręką dziesiątki takich życiorysów robotników — dziesiątych dyrektorów, woźnych magistratu — dzisiejszych burmistrzów tegoż miasta, fernali — dziś kierowników PGR itd.

przewycięzeniu pierwszych trudności, otoczyli opieką. Organizacje partyjne mogą i powinny zorganizować pomoc i opiekę nad wysuniętymi na odpowiedzialną pracę robotnikami i śmieiej, wnikiwiej i jeszcze raz śmieiej wysunąć stopniowo ludzi, sprawdzając ich uzdolnienia, szkolić, uczyć i kontrolować, aby uczył się każdy, aby nie było towarzysza, który nie pracuje nad podniesieniem swej wiedzy teoretycznej i swych kwalifikacji fachowych. Te go wymaga od każdego z nas wielki burzliwy okres dziejowy, wielkie historyczne, niewypowiedziane potrzeby w swym rozmachu zadania społeczne, polityczne, patriotyczne.



Co pisała prasa łódzka w dniu 15 maja 1930 r.

„POLSKO-AMERYKAŃSKI AKROBATA”

Nad boiskiem LKS-u popisywał się „wstrząsająca akrobata” — niejaki p. Kunau — „polsko-amerykański akrobata”. P. Kunau zawisł pod samolotem na jednej nodze i zamierzał dokonać „straszliwego” skoku ze spa dochronem. Niestety, zepsucie się na szęgo „Poterza” — uniemożliwiło p. Kunau dokonanie „śmiercielnego skoku”.

ZWYCIĘSTWO TRACZY W ALEKSANDROWIE

Trwający od dłuższego czasu strajk tkaczy w Aleksandrowie został zlikwidowany. Tkacze uzyskali 10-procentową podwyżkę.

DZIECIOBÓJSTWO Z NEDZY

27-letnia Maria Kitka, mieszkanka Zdunskiej Woli — została aresztowana pod zarzutem dzieciobójstwa. Oskarżona zeznała, że nie mogła patrzeć na meczarnie dziecka, któremu nie miała co dać jeść.

PRZYMUSOWE „ŚWIETÓWKI” W KOPALNIACH

Wskutek „marfwoły koniunkturalnej” na rynku węglowym — kopalnie redukują masowo górników, którzy w poszukiwaniu chleba wyjeżdżają do Francji i Belgii. Ostatnio zarządy kopalni wprowadziły tzw. „przymusowe świetówki” — to znaczy zatrzymują pracę w kopalniach na szereg dni w miesiącu. „Świetówki” w kwietniu wyniosły przedletnie po siedem i pół dnia na kopalnię, nie licząc normalnych dni świątecznych.



Program audycji na dzień 15 maja 1950 r. (poniedziałek)

12.04 Dziennik. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Koncert pol., 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (Ł) Muzyka symboliczna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetl. dzieci. „Hallo, młodziacy” — pog. 16.00 Dziennik. 16.30 (Ł) And. dla młodz. „O St. Menniszca” w opr. H. Węsalanki. 16.50 (Ł) Reportaż z Woj. Zjazdu Statutowego ZSL. 17.00 (Ł) Koncert pop. 17.45 „Bracia-bohaterowie” — pow. dla młodz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Koncert Kapeli Ludowej. 18.40 Wszelchnia. 19.00 Aud. dla wsi. 19.45 Muzyka muzyczna. 20.00 Dziennik. 20.40 VII aud. „J. S. Bach”. 21.30 Zapowiedź słuchowski festiwal. 21.35 Rezerwa. 22.00 „40 wieków poezji”. 22.20 (Ł) Tydzień sportu łódzkiego — aud. w opr. red. L. Szumlińskiego. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Konc. Solist.

FABRYKANTY NIE CHCA PŁACIĆ PODATKÓW

Delegacja fabrykantów łódzkich udała się do Warszawy z petycją, domagającą się udzielenia nadzwyczajnych kredytów i złagodzenia ciężarów podatkowych.

BOHATERSKA ŚMIERĆ TRAMWAJARZA

W dniu wczorajszym, na ul. Łęczyckiej w Zenerze, w czasie retowania wozu tramwajowego, w którym podczas biegu zapalił się motor — poniosł tragiczną śmierć motornicz Feliks Skowronski. Pedacyz szybko tramwaj zdołało zatrzymać dopiero na „skracie” przed gmachem magistratu.

Ze sportu

Na ostatnich gumach

kolarze łódzcy rozpoczęli wczoraj swój sezon torowy

Sprawozdanie z wczorajszych wyścigów kolarskich, które zapoczątkowały sezon torowy w Łodzi, musimy rozpocząć od... dzwonka. Ale nie od tego dzwonka, który zapowiada fiszsz, lecz od dzwonka alarmowego, ostrzegającego przed rychłym i to poważnym kryzysem naszego kolarstwa torowego, jeśli niezwłocznie nie uruchomimy produkcji sprzętu, a przede wszystkim detek torowych.

Powracając do wczorajszych zawodów, mamy tylko jedno zastrzeżenie. Dlatego nazwano je mistrzostwami krótkodystansowymi Łodzi? Mistrzostwa nie rozgrywa się na samym początku sezonu, do mistrzostw zawodnicy winni być przygotowani, gdyż inaczej podważa się autorytet tych mistrzostw. I tak stało się wczoraj. Jeżeli miały to być rzeczywiste mistrzostwa — to wypadły one blado, tak pod względem sportowym jak i propagandowym, bo ani osiągnięte wyniki nie były zbyt dobre ani publiczności nie zgromadziło się wiele.

Z Tomaszowa donoszą...

W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo klasy B Związkowiec (Tomaszów) pokonał Korab (Piotrków) 12:4. Punkty dla Związkowca zdobyli: Twardowski, Mapiaszewski, Kozarabski, Świdziński, Pietrasik i Kott. W ringu siedział Madaliński, na punkty Golański. Widzów około 1.000 osób.

W spotkaniu lekkoatletycznym juniorów, rozegranym pomiędzy Związkowcem (Tomaszów) a Włókniarzem (Tomaszów), w konkurencji męskiej zwyciężył Związkowiec 47:30 pkt., w konkurencji zaś żeńskiej Włóknarz zbierając 48 pkt.

Sytuacja jest krytyczna — skarżylby nam się wczoraj starzy działacze, którzy zęby zjedli na kolarstwie. — Nasi zawodnicy jeżdżą już na ostatnich zapasach i gdy zedną gumy, będą musieli zrezygnować z jazdy lub w najlepszym razie jeździć na gumach szosowych, o które jest u nas łatwiej od torowych.

Program wczorajszych zawodów zawierał kilka biegów juniorów i bieg główny, właśnie ten mistrzowski. Mistrzostwo zdobył oczywiście Bek, ale trzeba przyznać, że mistrz Polski musiał jechać już wczoraj bardziej uważnie i z mniejszą dozą nonszalanacji niż w roku ubiegłym. Młodzi, a zwłaszcza Marchwiński jest już po Kupczaku najpoważniejszą szyną chyba przeciwnikiem Beka, toteż jego spotkania z mistrzem Polski powinny być coraz bardziej ciekawe.

Polska — Rumunia 3 : 3

Wczoraj we Wrocławiu rozegrany został międzypaństwoowy mecz piłkarski Rumunia — Polska. Po emocjonującej grze, której przyglądało się około 60 tysięcy widzów, mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Wszystkie 3 bramki zdobył dla Polski Cieślak.

Lokomotiv liderem piłkarskim ZSRR

MOSKWA. — Na stadionie Staliwiec w Moskwie odbył się interesujący mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej, między liderem rozgrywek — drużyną Lokomotiv (Moskwa) i zespołem Baugurty (Ryga). Drużyna estońska która od niedawna w tym roku dwa poważne sukcesy, zwyciężając Dynamo i Spartak, była groźnym przeciwnikiem dla Lokomotiv'u i mimo że zespół moskiewski prowadził do przerwy 2:0, uległa w meczu wynik remisowy 2:2.

GLOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-05
Dział partyjny	216-18

Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek śluzowych

Dział mutacji	216-11
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 1 i 11	
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	254-21

Redakcja nocna: 172-31

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja: 250-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-59 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 204-42.

Przenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-4633